Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. **Kraków, piątek 23 października 1936** **Nr. 292**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Port tel-awiwski rośnie!

Jerozolima. 22. 10. (ŻAT) Praca w prowizorycznym porcie w Tel Awiwie **postępuje szybko naprzód.** Dziś zakończono budowę północnego falochronu przed portem. Dziś też rozpoczęły się prace w prowizorycznych dokach przy budowie pierwszego okrętu.

Naczelny komitet arabski odbywa nieustannie narady w sprawie współzawodnictwa między portem tel awiwskim a jaffskim. Arabowie oświadczają, że sprawę tę poruszą w Komisji królewskiej i będą żądali zniszczenia (!!) portu tel awiwskiego.

Pikiety bojkotowe

Jerozolima, 22. 10. ŻAT. Leaderzy arabscy kontynuują akcję w kierunku zorganizowania bojkotu antyżydowskiego w Palestynie. Przed licznymi sklepami żydowskimi oraz lokalami handlowymi stoją w dalszym ciągu pikiety bojkotowe. Kupcy arabscy prowadzą obecnie rokowania z arabskimi sferami gospodarczymi w sprawie zaniechania nabywania towarów u hurtowników żydowskich i przeprowadzenia transakcyj handlowych z Arabami. Do akcji tej przyciągani są obecnie kapitaliści arabscy, którzy mają finansować handel czysto arabski.

* * *

Jerozolima, 22. 10. ŻAT. Na przestrzeni całej Jerozolimy terroryści nie ujawniają żadnej akcji,ześrodkowali ją natomiast na obszarze między Tel Awiwem, Petach Tikwa a Herzlią. Terroryści ostrzeliwali kolonię Bnej-Brak, Ramat-Gan, Herzla, Kfar-Saba, Raanana, Nachlat-Ganim i Magdiel. Wszędzie arabskich napastników odparto. Na szosie między Petach—Tikwa a Tel Awiwem padły strzały do przejeżdżających żydowskich autobusów. Nikt nie został ranny. Terroryści oddali też szereg strzałów w kierunku Szchunat - Borochow i innych przedmieść Tel Awiwu. Od tej strzelaniny, która miejscami była bardzo gwałtowna, nikt nie ucierpiał.

Ziemia z Palatynu na Sowiniec

Rzym, 22. 10. PAT. Dziś rano wyjechała z Rzymu włoska misja wojskowa, wioząca ziemię, pobraną w imieniu Mussoliniego z miejsca, gdzie stał dom Romulusa — celem złożenia jej na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Odjeżdżającą misję żegnał na dworcu ambasador Wysocki w otoczeniu członków ambasady.

Zmiany w dyplomacji

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Wedle krążących pogłosek, b. poseł polski w Tokio p. Michał Mościcki ma objąć stanowisko szefa protokołu dyplomatycznego w MSZ. Dotychczasowy generalny komisarz R. P. w Gdańsku p. Papee odchodzi ze swego stanowiska, a jego miejsce zajmie szef protokołu dyplomatycznego w MSZ. p. Budzyński. Obecny poseł polski w Bukareszcie p. Arciszewski, ma zostać przeniesiony do Tokio, przy czym poselstwo polskie w Tokio ma zostać podniesione do rangi ambasady.

Ludowcy nie należą do frontu Morges

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego na ostatnim swoim posiedzeniu rozpatrywał sprawę ustosunkowania się ludowców wobec frontu Morges. Wobec obiegających pogłosek o istnieniu porozumienia między ludowcami a frontem Morges, ogłoszona została enuncjacja, stwierdzająca, że Stronnictwo Ludowe nie jest skrępowane żadną umową, ani z frontem Morges ani też z żadnym innym stronnictwem.

Wybór Roosevelta zapewniony

Filadelfia. 22. 10. PAT. Kandydat socjalistyczny na stanowisko prezydenta Stanów — Norman Thomas przemawiając w Temple Uniwersyty oświadczył, że **ponowny wybór Roosevelta nie ulega żadnej wątpliwości**

Sowiety przygotowują transporty broni i samolotów do Hiszpanii?

Sensacyjne doniesienie pisma francuskiego

Paryż. 22. 10. PAT. „Gringoire" dowiaduje się, że w ostatnich dniach odbyło się na Kremlu pod przew. Mołotowa posiedzenie biura politycznego, na którym powzięte zostały nadzwyczaj daleko idące decyzje, mogące doprowadzić do zakłócenia pokoju w Europie. Mianowicie wobec braku odpowiednich sowieckich statków handlowych dla przewożenia transportów broni do Hiszpanii ma być wynajętych 10 cudzoziemskich statków o globalnym tonażu około 50.000 ton. Statki te płynąć mają pod banderami: duńską, norweską i grecką. Pomimo protestu oficerów sowieckiego sztabu generalnego, którzy obawiają się naruszenia własnych rezerw materiału wojennego, marszałek Woroszyłow wydał rozkaz wysłania wielkich ilości materiału wojennego do Barcelony. W transportach tych ma się znajdować **5000 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 300 armat z odpowiednim zapasem amunicji sto samolotów bombowych i myśliwskich, którym towarzyszyć ma 40 lotników sowieckich.** Poza tym do Katalonii ma być wysłanych 10 oficerów artylerii sowieckiej oraz 15 speców propagandy wojskowej, którzy mają się zająć utworzeniem służby prasowej i rozpowszechnianiem ulotek. Spodziewany jest również wyjazd 20 oficerów sztabu głównego, co już stanowić będzie oficjalne wmieszanie się do operacyj wojskowych, prowadzonych przez Katalonię.

Wielki transport żywności

Moskwa. 22. 10. PAT. W dniu 21 października wypłynął z Leningradu do Hiszpanii statek „Turksib" z ładunkiem 3000 ton mąki, 1000 ton cukru, 800 ton wędzonych ryb, 500 ton cukierków i biszkoptów, 200 tys. puszek konserwów i 10 tys. kompletów ubrań, przeznaczonych dla kobiet i dzieci w Hiszpanii.

Krwawe rozruchy w Syrii

Jerozolima. 22. 10. PAT. W Aleppo doszło do starcia między grupą tzw. „białych koszul" (organizacja skupiająca przeważnie ludność chrześcijańską, będącą za wyłączeniem Libanu z unii z Syrią), a muzułmanami w toku którego **8 osób zostało zabitych,** a **około 60 odniosło rany.** Francuskie oddziały wojskowe przy pomocy samochodów pancernych oczyściły ulice i przywróciły porządek. Blok nacjonalistów syryjskich wydał odezwę, w której nawołuje do spokoju i obwinia wrogów republiki syryjskiej o wywoływanie fermentu między ludnością chrześcijańską i muzułmańską

Dr. M. KAHANY

„KONFERENCJA EMIGRACYJNA"?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") GENEWA, w październiku.

W prasie polskiej mówi się ciągle, w związku z dyskusją na temat przemówień delegatów polskich w Genewie, którzy poruszyli problemy emigracyjne, o rzekomo już zwołanej „konferencji emigracyjnej". Na skutek fałszywie zrozumianych albo tendencyjnie fałszowanych wiadomości z Genewy, przeczytaliśmy ze zdumieniem we wszystkich gazetach w Polsce taką oto informację: Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło na ostatniej swojej sesji, zgodnie z wnioskiem polskim, zwołanie międzynarodowej Konferencji emigracyjnej pod egidą Międzynarodowego Biura Pracy. Konferencja ta odbędzie się już w listopadzie br.

Ponieważ dookoła tej „informacji" powstała już w prasie codziennej cała literatura, uważamy za nasz obowiązek donieść naszym czytelnikom i wogóle wszystkim, którzy o tej sprawie piszą i mówią, że zachodzi tu conajmniej — grube nieporozumienie. Oto garść niezbędnych wyjaśnień: Międzynarodowe Biuro Pracy jest stałym Sekretariatem, t. zw. Międzynarodowej Organizacji Pracy, której organami są: 1. Międzynarodowa Konferencja Pracy zbierająca się raz do roku i składająca się z delegatów rządów, pracodawców i pracobiorców wszystkich państw będących członkami tej Organizacji oraz 2. Rada Nadzorcza, złożona z 36 członków t. j. po dwunastu przedstawicieli rządów, pracodawców i pracobiorców.

Z łona tej Rady Nadzorczej, która zbiera się cztery razy do roku i przygotowuje materiały dla przyszłych Konferencyj Pracy, wyłonione zostały już w pierwszych latach istnienia Międzynarodowej Organizacji Pracy różne pomniejsze stałe Komisje doradcze, zajmujące się studiowaniem poszczególnych zagadnień. Jedna z tych komisyj doradczych nazywa się „Commission Permanente des Migrations" (Stała Komisja dla spraw migracyjnych). Została ona stworzona jeszcze 9 stycznia 1925 roku i składała się pierwotnie z przewodniczącego Rady Nadzorczej (delegat rządowy) oraz z jednego członka należącego do grupy pracodawców i z jednego należącego do grupy pracobiorców w tejże Radzie. Z czasem skład tego komitetu doradczego został nieco powiększony, tak że obecnie wchodzi doń po czterech przedstawicieli grupy rządowej (Francuz, Argentyńczyk, Polak Japończyk i, jako zastępca, Chińczyk), grupy pracodawców (Francuz, Belgijczyk, Włoch, Hindus i, jako ich zastępcy, Rumun i Japończyk) oraz grupy pracobiorców (Francuz, Kanadyjczyk, Anglik, Polak i, jako ich ewentualni zastępcy, Hindus i Japończyk).

Komitet doradczy do spraw migracyjnych o którego istnieniu wiedzieli dotychczas tylko niektórzy bezpośrednio studiami nad zagadnieniami emigracyjnymi zajęci urzędnicy Międzynarodowego Biura Pracy, zebrał się w ostatnich latach dwa razy a m. raz w roku 1931, a raz w roku 1934. Tematem zebrania z roku 1934 była książka włoskiego senatora de Michelisa, byłego przewodniczącego Rady Nadzorczej M. B. P. i stałego przedstawiciela w niej rządu włoskiego, przedstawiająca plan rozwiązania światowego kryzysu gospodarczego zapomocą międzynarodowej współpracy w dziedzinie kolonizacji. Ale teoretyczne dyskusje Komitetu do spraw migracyjnych na ten temat pozostały bez najmniejszego skutku praktycznego i, w międzyczasie, Italia „rozwiązała" zagadnienie kolonizacyjne dla siebie zapomocą wyprawy abisyńskiej: Z początkiem roku 1936 odbyła się w Santiago di Chile regionalna konferencja pracy państw południowo-amerykańskich, która uchwaliła m. in. także rezolucję na temat zagadnień migracyjnych, wzywającą Międzynarodowe Biuro Pracy do „kontynuowania studiów w tej dziedzinie". W wyniku tej rezolucji postanowiła w lutym 1936 roku Rada Nadzorcza M. B. P. wysłać dwóch urzędników M. B. P. do krajów południowo-amerykańskich celem zbadania na miejscu możliwości emigracyjnych. Równocześnie — a więc w lutym 1936 — wyznaczyła Rada Nadzorcza datę 16 listopada 1936 roku dla ponownej sesji „Stałego Komitetu dla spraw migracyjnych", o którym mowa powyżej. Zgodnie z tym programem ustalonym w lutym bieżącego roku, zbiera się zatem 16 listopada Stały Komitet spraw migracyjnych, celem przyjęcia do wiadomości: a) sprawozdanie dwóch urzędników M. B. P. z ich podróży po krajach południowo - amerykańskich; b) teoretycznego sprawozdania M. B. P. zatytułowanego „Migrations colonisatrices internationales" i c) wyrażenia o tych studiach swojej opinii. Do omówienia tych częściowo ciekawych i pożytecznych, ale czysto teoretycznych wyników badań M. B. P. w dziedzinie zagadnień emigracyjno - kolonizacyjnych powrócimy jeszcze w osobnym artykule.

Tu pragniemy jednak tylko wyjaśnić, że jak to z powyższego wynika, sesja skromnego i dotychczas całkiem zaspanego komitetu doradczego Rady Nadzorczej M. B. P. nie jest żadną „Międzynarodową Konferencją Emigracyjną", że zwołana została ona już w lutym br. i nie pozostaje zatem w żadnym związku przyczynowym z wnioskiem polskim na Zgromadzeniu Ligi i że rezolucja w sprawach migracyjnych uchwalona przez Zgromadzenie Ligi nie zawiera nic poza zachętą dla M. B. P. do dalszego kontynuowania prac „badawczych" w dziedzinie zagadnień migracyjnych oraz zapowiedź zapisania tego zagadnienia na porządek dzienny Zgromadzenia Ligi we wrześniu 1937 roku.

Wymiana zdań między kilkoma delegatami M. B. P. w łonie doradczego „Komitetu dla spraw migracyjnych", składającego się, z powodu nieobecności Włochów, z około dziesięciu osób, w tym tylko 3 do 4 przedstawicieli rządów, nie może oczywiście doprowadzić do żadnych konkretnych wyników. W najlepszym razie — jeżeli członkowie Komitetu będą co do tego zgodni — polecić może ten Komitet Radzie Nadzorczej „kontynuowanie badań" i ewentualne zalecenie dyskusji na ten temat przyszłorocznej Konferencji Pracy, która zbiera się w czerwcu 1937 roku. Gdyby do tego doszło, to Konferencja Pracy może — znowu w najlepszym wypadku — uchwalić jakąś rezolucję, zalecającą Zgromadzeniu Ligi powołanie konferencji rządów wzgl. ekspertów rządowych dla opracowania projektu współpracy międzynarodowej w dziedzinie migracyjno-kolonizacyjnej. Gdyby Zgromadzenie Ligi, we wrześniu 1937 roku, zalecenie to przyjęło przychylnie, to — puśćmy wodze najśmielszym fantazjom! — doszłoby może gdzieś w roku 1938 do zwołania... konferencji emigracyjnej.

Skoro więc porównamy ten istotny stan rzeczy z „informacjami" rozsiewanymi w prasie polskiej, dojdziemy łatwo do wniosku, że ktoś tu rozpuścił wielki „bluff". A w jakim celu — nie trudno się domyśleć.

W Londynie mówią o dewaluacji marki niemieckiej

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika"

Londyn. 22. 10. (C) W związku z wizytą włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Berlinie,

mówi się tutaj o możliwości dewaluacji marki niemieckiej

„Financial News", czołowy organ City — stwierdza, że z pewnych niewyraźnych przyczyn istnieje w Berlinie wrażenie, jakoby W. Brytania była zainteresowana w dewaluacji marki niemieckiej. Na podstawie tego przypuszczenia miały jakoby czynniki niemieckie przedstawić listę żądań wzamian za przystąpienie do międzynarodowego porozumienia walutowego.

Żądaniami tymi miałyby być według cytowanego organu londyńskiego: stabilizacja funta szterlinga, redukcja ceł na towary niemieckie, zmniejszenie wysokości oprocentowania i kapitału zadłużenia niemieckiego, konsolidacja krótkoterminowych zobowiązań zagranicznych Niemiec na długi długoterminowe, przyznanie nowych pożyczek, przyznanie długoterminowej pożyczki na odbudowę wystarczającej rezerwy złota w Banku Rzeszy a wreszcie kolonie.

Goering zamiast Schachta

Berlin. 22. 10. (ŻAT) W kołach gospodarczych żywo komentowana jest nominacja Goeringa na dyktatora gospodarczego Niemiec co powszechnie uważa się za klęskę dr Schachta w jego długotrwałej walce z ekstremistami partyjnymi.

Te same wywody nasuwają też artykuły wstępne w „Voelkischer Beobachter" oraz w organie Goeringa „Essener National Zeitung". Dr Schacht nie będzie już mógł nadal przeciwstawiać się rozporządzeniom organów partyjnych, jak to się kilkakrotnie stało w sprawie wypierania Żydów z życia gospodarczego. „Voelkischer Beobachter" pisze wyraźnie, że „ustanie wreszcie spór między poszczególnymi resortami". Najwyższą instancją we wszystkich sprawach gospodarczych będzie członek naszej partji Goering". „Essener National Ztg." pisze jeszcze wyraźniej, że wykonanie planu 4-letniego „nie może być powierzone jedynie rzeczoznawcy gospodarczemu. Musi tego dokonać osoba piastująca kierownicze stanowisko nietylko w państwie, lecz również w partii".

W żydowskich kołach gospodarczych żywią obawę, że nastąpią teraz dalsze ograniczenia antyżydowskie w dziedzinie gospodarczej, które nie napotkają już obecnie na żaden opór.

Akcja walki z drożyzną

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Termin następnego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów dla powzięcia uchwał, mających na celu kontynuowanie akcji zniżki cen nie został jeszcze ustalony, a ustalenie terminu posiedzenia uzależnione będzie od rozwoju akcji hamowania zwyżki cen, prowadzonej przez władze administracyjne.

* * *

N. Sącz. 22. 10. PAT. W związku z zarządzeniem p. premiera Sławoj - Składkowskiego starosta powiatowy dr Lach dokonał lustracji sklepów nowosądeckich, przy czym za niewywieszenie cenników, podwyższanie cen itp. ukarał doraźnie grzywnami od 20 do 200 zł. — 27 kupców nowosądeckich.

Kielce, 22. 10. PAT. W związku z zarządzoną przez ministerstwo spraw wewnętrznych akcją walki z drożyzną i ujawniania spekulacyjnego podwyższania cen władze administracyjne przeprowadziły na całym terenie województwa kieleckiego ścisłą kontrolę nad ujawnianiem cen i ich poziomem. W wyniku przeprowadzonych lustracyj za nieujawnianie cen artykułów powszechnego użytku pociągnięto do odpowiedzialności 966 osób, za pobieranie wyższych cen za arykuły spożywcze, sporządzono protokoły w 625 wypadkach, ponadto przekazano władzom sądowym do ukarania za pobieranie niewspółmiernie wysokich cen — 14 osób.

Olkusz. 22. 10. PAT. Wobec nieuzasadnionego podwyższenia ceny mąki przez hurtowników mącznych w Olkuszu, co spowodowało podrożenie i brak chleba, przeciwko hurtownikom mącznym wszczęto dochodzenia karne.

Złamany opór wojsk rządowych w odległości 25 klm. od Madrytu

Naval Carnero, 22. 10. PAT. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że straże przednie wojsk powstańczych weszły do Naval Carnero o godz. 16-tej jednocześnie od południa i zachodu, posunąwszy się w ciągu jednego dnia o 12 klm. *Wojska powstańcze znajdują się obecnie o 25 klm. od Madrytu. Oddziały, które wyruszyły z Naval Mojado, złamały przed Naval Carnero silnie ufortyfikowane linie obronne przeciwnika, bronione przez najlepsze oddziały rządowe. Po 10-godzinnej walce, opór tych oddziałów został złamany. Zajęcie Naval Carnero i Ilescas pozwoli na wyprostowanie linii frontu, przez co wstępna faza ataku na Madryt będzie zakończona.*

Madryt w oczekiwaniu oblężenia

Madryt, 22. 10. PAT. Premier hiszpański Largo Caballero zwiedził wczoraj prace fortyfikacyjne w pobliżu Madrytu. Nad budową okopów pracują tysiące przeważnie bardzo młodych ludzi, którzy ze względu na swój młody wiek nie mogli być wcieleni do szeregów.

Madryt, 22. 10. PAT. Atmosfera w Madrycie staje się z każdym dniem goręcsza. Na ulicach miasta dochodzi coraz częściej do pochodów i manifestacyj. Kobiety domagają się wysłania wszystkich mężczyzn na front i zamknięcia kawiarni i restauracyj. Organizacje robotnicze uważają jednak, że zamknięcie tych zakładów wywołałoby w mieście bardzo niekorzystne wrażenie. Na razie do nowego rozporządzenia, kawiarnie i restauracje otwarte będą do godz. 22.

Komunikaty wojenne

Madryt, 22. 10. PAT. Siły powstańcze zostały odparte przez wojska republikańskie na północy od Malagi, przez co oswobodzone zostały linie kolejowe. 7 żołnierzy powstańczych przeszło na stronę wojsk rządowych.

Madryt, 22. 10. PAT. Komunikat urzędowy ogłoszony wczoraj wieczorem donosi, że wojska rządowe odparły kolumnę powstańczą, maszerującą do Oviedo, która poniosła poważne straty i pozostawiła na placu boju znaczne zapasy materiału wojennego. Wojska rządowe zbliżyły się na odległość 12-tu klm. od Saragossy. Na odcinku Tardiente oddziały rządowe odparły ataki nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty. Na froncie południowym strącono wczoraj dwa wielkie samoloty powstańcze, które bombardowały Kartaginę. Na środkowym odcinku frontu ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Madryt, 22. 10. PAT. Komunikat urzędowy donosi, że powstańcy zaatakowali Las Navas, lecz zostali odparci. Wojska rządowe walczą za ciekle, celem zneutralizowania energicznego ataku powstańców na odcinku Siguenza. Powstańcy zaatakowali również strefę Torre Sasinan - Mirabueno, lecz oddziały rządowe przeszły do kontrataku i wzięły do niewoli kilkudziesięciu jeńców.

* * *

Teneryfa, 22. 10. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości, wczoraj wieczorem rozpoczął się atak wojsk powstańczych na Eskurial. Oddziały, ciągnące od Siguenza, posuwają się dalej ku Madrytowi, nie spotykając żadnego oporu. Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj port Las Arenas w pobliżu Bilbao. Jedna z bomb upadła tuż obok stojącego w porcie statku angielskiego.

Teneryfa, 22. 10. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, Sierra Alcubiere znajduje się już całkowicie w rękach powstańców, którzy przed wieczorem zajęli miasto Tardienta.

La Coruna, 22. 10. PAT. Radiostacja tutejsza donosi, że oddziały gen. Aranda rozpoczęły marsz na Gijon, dokąd schroniły się wojska rządowe, odparte z pod Oviedo. Wielu przywódców komunistycznych ratowało się ucieczką. Wśród ludności wzrasta panika.

Tetuan, 22. 10. PAT. Komunikat radiowy stwierdza, że kwatera główna w Valladolid posiada informacje, iż po zajęciu Siguenzy siły powstańcze posunęły się naprzód i obsadziły m. Jadraque na drodze do Guadalajara.

Rząd madrycki czyni przygotowania do przeniesienia się do Katalonii.

Londyn, 22. 10. PAT. „Daily Telegraph" donosi, że we wtorek komuniści w Kartaginie wymordowali wszystkich zakładników przez zemstę za bombardowanie miasta przez samoloty powstańcze.

Żona prez. Azany jedzie do Paryża

Tuluza, 22. 10. PAT. Przybyła tu samolotem pani Azana, żona prezydenta republiki hiszpańskiej. Pani Azana wystartowała dzisiaj z Alicante. Po krótkim postoju w Tuluzie, samolot z żoną prezydenta hiszpańskiego wyleciał do Paryża.

Pierwszy dzień ciągnienia loterii

Warszawa, 22. 10. (Sin). Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 37 loterii państwowej padły następujące większe wygrane:

Pierwsze ciągnienie: Zł. 10.000 — 129645, zł. 5.000 — 171972, zł. 2.000 — 97359, zł. 1.000 — 17077, 19534, 48939, 13557.

Drugie ciągnienie: Zł. 25.000 — 892, zł. 10.000 — 55766, zł. 5.000 43181, 43403, 96397, 94117, 99424, 183845, zł. 2.000 — 76796, 77658, zł. 1.000 — 1356, 135610, 162489.

Drugi wyrok śmierci wykonany będzie w Rzeszowie

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Pan Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski wobec Stanisława Szyszki, skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu okręgowego w Rzeszowie na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo rabunkowe na 18-letniej służącej. Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadomiło urząd prokuratorski w Rzeszowie o odmowie ułaskawienia. W dniu dzisiejszym wyjechał kat Braun do Rzeszowa i wyrok wykonany będzie na dziedzińcu więzienia rzeszowskiego w sobotę. Jest to drugi wyrok śmierci, jaki w tym tygodniu będzie wykonany w Rzeszowie.

Ostatni termin wpłacania rat pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. 22. 10. PAT. Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat ratalnych za subskrypcję premiowej pożyczki inwestycyjnej upływa w dniu 5 listopada br. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszałym zaś subskrybentom grożą rygory przewidziane w warunkach subskrypcji.

Subskrybenci, którzy uiścili całą należność powinni zgłosić się do właściwych placówek po odbiór obligacyj.

Aresztowanie przyjaciela Litwinowa

Londyn. 22. 10. PAT. „Daily Mail" donosi, że b. attache ambasady sowieckiej w Paryżu Czlenow, osobisty przyjaciel Litwinowa, został aresztowany w **Moskwie**.

PRZEGLĄD PRASY

System Wodza

Pisząc o planach organizacyjnych płk. Koca, publicysta „Głosu Narodu“ podkreśla szczególnie dwa punkty, stanowiące podstawę przygotowywanej organizacji: pierwsza, to „idea Wodza“, a druga — stworzenie paramilitarnej organizacji, półwojskowej, która służyć ma do kierowania społeczeństwem. Pierwszy punkt analizuje publicysta „Głosu Nar.“ w sposób następujący:

Idea „Wodza“ jest sama w sobie pojęciem pustym. Nie jest to jeszcze forma ustrojowa, tylko zasada, punkt wyjścia do studiów nad formą ustroju politycznego i społecznego. Ale z jej przyjęcia wynikają pewne konsekwencje. Przede wszystkim — etatyzacja, biurokratyzacja, ograniczenie wolności w każdej dziedzinie życia, monopolizacja urzędów w państwie, system monopartyjności, planowa gospodarka itp. — O tym nie powinni zapominać ci, którzy „system Wodza“ stawiają jako zasadę ustrojową.

W naszych warunkach przyjęcie tego pomysłu musiałoby pociągnąć za sobą zmianę konstytucji. Obecną bowiem konstytucją musiałby „system Wodza“ rozsadzić. — „Wódz“ nie mógłby się w jej ramach zmieścić, a w każdym razie jego działalność nastręczałaby ciągle możliwości konfliktów.

Kompletne bankructwo

Omawiając wewnętrzną sytuację Niemiec hitlerowskich, „Nasz Przegląd“ stwierdza całkowite bankructwo reżymu hitlerowskiego:

Na czym bowiem ten reżym się opiera? Głosił on, że Niemcy winny być przede wszystkim uzbrojone, wypowiedzieć wojnę lub grozić wojną, a wtedy „wróg za wszystko zapłaci“. Ale hitlerowcy się przeliczyli. Zapomnieli, że do prowadzenia wojny oprócz zbrojeń konieczne są pieniądze i żywność. Obecnie nie mają ani jednego ani drugiego, a w obawie przed Trzecią Rzeszą pozostałe mocarstwa tak się uzbroiły, że nie boją się jej pogróżek. Ostatnim atutem było budowanie na strachu państw kapitalistycznych przed komunizmem. Ale i ten straszak stosowany w Norymberdze spalił na panewce. Nawet konserwatyści francuscy i angielscy zrozumieli, że po pierwsze jest to blaga, a powtóre środkiem na komunizm nie może być hitleryzm, który sam jest czarnym bolszewizmem. Tak zbankrutowały wszystkie plany hitleryzmu, który trzyma się tylko terrorem i cierpliwością biednego, gnębionego narodu niemieckiego.

Tak się złożyło

W artykule omawiającym rządową akcję walki z drożyzną, pisze organ młodoendecki „A. B. C.“:

Dnia 19 bm. pan premier gen. Sławoj-Składkowski dokonał słynnego objazdu hal targowych. Szereg kupców skazano na grzywny za 1) brak cenników, 2) brudy, 3) nadmierne ceny.

Wśród kupców skazanych w pierwszym dniu było, siedmiu kupców polskich i dwóch żydowskich. Nie należy zapewne wyciągać stąd wniosku, że kupiectwo polskie grzeszy większą skłonnością do utrzymywania brudów w swych lokalach, albo też mniej solidnym przestrzeganiem przepisów. Ot, tak poprostu się złożyło, że więcej było skazanych Polaków, niż Żydów, mimo iż w stolicy większość (około 60 proc.) przedsiębiorstw handlowych znajduje się w rękach żydowskich.

Bojkot i — Hiszpania

Tłustym drukiem ogłasza „Warszawski Dziennik Narodowy“ notatkę swego korespondenta krakowskiego, który gorszy się i rozdziera szaty, iż mimo wielkanocnej odezwy ks. Metropolity krakowskiego w sprawie zakupów u Żydów, zdarzają się nadal wypadki czynienia zakupów w sklepach żydowskich ze strony duchowieństwa i klasztorów:

Ostatnio zdarzył się wypadek robienia większych zakupów u Żydów przez zakonnice z ochronki św. Bronisławy przy ul. Senatorskiej 26. Jest to tym przykrzejsze, że widział to jeden z rzemieślników krakowskich, którego ten objaw nieposzanowania woli Księcia Metropolity do głębi oburzył, tak, że zwrócił uwagę kupującej w żydowskim sklepie zakonnicy na niestosowność postępowania. Niestety, miast zrozumienia, spotkał się z dosyć niestosowną odpowiedzią.

Ta niechęć zakonnicy do haseł bojkotowych wywołuje u dziennikarza endeckiego dość niespodziewaną groźbę, której autorstwo przypisuje „sferom rzemieślniczym i kupieckim“:

Nie dziw, że wśród sfer rzemieślniczych i kupieckich odzywają się głosy, iż niektórzy duchowni i niektóre zakonnice, przygotowują w Polsce grunt pod wypadki w rodzaju hiszpańskich.

Dlaczego nie stosowanie bojkotu przez duchowieństwo i klasztory, przygotowywać ma grunt „pod wypadki w rodzaju hiszpańskich“ — tego nam endecki dziennikarz nie zdradza.

Eskapada śląska p. Mackiewicza

P. Cat-Mackiewicz prowadzi od dłuższego czasu zaciekłą kampanię przeciwko wojewodzie śląskiemu p. Grażyńskiemu za jego przekonania „naprawiackie“. Uroczystości jubileuszowe ku czci wojewody śląskiego z okazji 10-lecia sprawowania przezeń urzędu, tak dalece wyprowadziły p. Mackiewicza z równowagi, że opuścił rodzinne Wilno i wybrał się w długą podróż do Katowic, by na miejscu przekonać się o nastrojach społeczeństwa w dzielnicy administrowanej przez wojewodę, który wileńskiemu „żubrowi“ sen spędza z oczu. Z wycieczki śląskiej p. Mackiewicz zrodził artykuł-reportaż-paszkwil, pokiereszowany nieco przez cenzurę, ale i tak jeszcze dość... pstry i — jak zwykle — oryginalny. Oto np. taka rewelacja:

Słyszałem z ust całkiem wiarygodnych, że adwokat Chmielewski, wybitny „naprawiacz“ i najbliższy przyjaciel polityczny p. Grażyńskiego oblicza swe dochody rocznie na 900.000 zł. (dziewięćset tysięcy złotych).

Nieźle co! Chyba to rekordowy „zarobek na całą Wschodnią Europę. W dochodach tych niema zresztą nic zdrożnego. P. Chmielewski, przybyły z Poznania ma istotnie dużą praktykę adwokacką i potrafił dowieść, że ma szczęśliwą rękę w procesach. Na zachodzie być może są adwokaci, którzy zarabiają jeszcze więcej. Ale należy się dziwić, że ludzie mający we własnych środowiskach ludzi tak zamożnych, uprawiają gdzieindziej istotnie nędzną demagogię wobec zarobków, które czasami nie obejmują jednej tysiącznej części zarobków naprawiackiego leadera ze Śląska.

Styl, to człowiek

W pasji polemicznej zapomina się chwilami zadzierzysty i buńczuczny publicysta wileński. Rąbie więc na odlew:

A cóż to jest ZZZ. poza jego naprawiackim kierownictwem. Mieszanina elementów kryminalnych z komunistycznymi. Nie wierzycie w doświadczenia z Biernackim, z Pluskowskim, z tą całą szubrawerią, którą widzieliśmy tutaj przysłaną na Ziemie Wschodnie? Przeczytajcie w takim razie książkę exinspektorki pracy p. Haliny Krahelskiej, osoby o ultra - radykalnych poglądach i zobaczcie jak ona przedstawia działaczy ZZZ. Alfons, sutener, drobny konfident policyjny, kanalia. I nie wiadomo co jest lepsze Tasiemka od Jaworowskiego, czy Biernacki od Moraczewskiego. To już wszystko zaczepia o charakter rynsztoków Chicago, kiedy zaciera się granica pomiędzy gangsterem a politykierem.

Tasiemka i... Moraczewski, b. premier, mąż zaufania, przyjaciel i sąsiad najbliższy Wielkiego Samotnika w Sulejówku. P. Mackiewicz, do niedawna jeszcze piłsudczyk, nie grzeszy zbytnim taktem i delikatnością.

Marsz 200.000 rexistów na Brukselę?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)



LEON DEGRELLE
przywódca „rexistów“ belgijskich.

Londyn, 22. 10. (C). Jak donosi brukselski korespondent „Daily Herald“, przygotowany został przez Leona Degrella,

marsz rexistów na Brukselę, który ma się odbyć najbliższej niedzieli, 25 bm.

W tym samym dniu faszystowskie Włochy obchodzić będą 14-tą rocznicę marszu Mussoliniego na Rzym. Datę tę obrał również Degrelle, który na czele armii „czarnych koszul“ belgijskich, liczącej około 200.000 osób, gotuje się do marszu na Brukselę. Lwia część tej faszystowskiej armii przybyć ma ze wszystkich stron Belgii do stolicy w oznaczonym terminie. Jako punkt zborny wyznaczony został Wyngard Park

W swoim organie przyznaje Degrelle otwarcie,

iż planowany marsz na Brukselę ma być z jego strony odpowiedzią na stanowisko rządu belgijskiego, który odmówił usunięcia jednego z ministrów.

Degrelle zarzuca bowiem ministrowi spraw zagranicznych, Spaakowi, iż na nieoficjalnym zebraniu belgijskich socjalistów oświadczył, że faszystowski ruch rexistyczny zmiażdżony zostanie doszczętnie w ciągu najbliższych miesięcy. „Jest rzeczą jasną, oświadcza wódz rexistów, że wypadki połoczą się teraz szybko. Znajdujemy się bowiem w fazie decydującej. Rząd chce dopuścić szturm do ruchu rexistycznego, my zaś jesteśmy gotowi do kontrataku. Wiemy, czego żądamy. Wiemy, że kości zostały rzucone“.

Mowa króla belgijskiego nie miała przedostać się do publicznej wiadomości

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Paryż, 22. 10. (J) Wychodzą obecnie na jaw pewne interesujące szczegóły, dotyczące sensacyjnej mowy króla belgijskiego Leopolda III, która wywołała ogólne poruszenie w świecie politycznym. Okazuje się więc, że nowe te wytyczne polityki belgijskiej

miały być pierwotnie traktowane ściśle poufnie.

Dopiero w następstwie specjalnego listu, wystosowanego przez premiera van Zeelanda do króla, ten ostatni zgodził się na publikację.

W kołach politycznych kursują pewne niedyskrecje, które tłumaczą wśród jakich warunków zgodził się król na ogłoszenie tego doniosłego dokumentu, który przeznaczony był wyłącznie do użytku ministrów, wtajemniczonych w królewskie zamiary.

Z tego też powodu są w tym dokumencie różne luki, a pewne kwestie nie zostały w nim poruszone. Działo się to dlatego, że w zasadzie dokument ten nie ma charakteru dyplomatycznego pociągnięcia, przeznaczonego dla zagranicy, a tylko charakter poufnych wskazówek i wytycznych.

Niektórzy członkowie gabinetu belgijskiego zwrócili uwagę króla na to, iż publiczne ogłoszenie jego mowy może przyczynić się do wyklarowania wewnętrznego horyzontu politycznego w Belgii. Szczególnie nalegali ministrowie flamandzcy zasiadający w gabinecie, argumentując, że to zdoła ułatwić ich pozycję i ich rolę w stosunku do flamandzkiej części ludności, która uprawiała taktykę opozycji. Wobec tych argumentów król Leopold zgodził się na opublikowanie jego mowy.

Ribbentrop obejmuje nareszcie placówkę londyńską

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Berlin, 22. 10. (O). Mianowany przed jakimś czasem ambasadorem niemieckim w Londynie Joachim von Ribbentrop, który ciągle odkładał swój wyjazd do stolicy angielskiej, obejmie swą placówkę już w dniach najbliższych. Biuro polityczne w Berlinie, na którego czele stał Ribbentrop, stanie się po wyjeździe ambasadora *głównym ośrodkiem niemieckiej ligi kolonialnej*, która pracować będzie pod osobistym kierownictwem kanclerza Hitlera.

Wojna w Abisynii nie dobiegła końca

Marszałek Graziani rozpoczyna marsz na Abisynię zachodnią.

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Paryż, 22. 10. (O) Jak donoszą z Rzymu, czynione są od dłuższego czasu przygotowania w kierunku podbicia nie znajdujących się dotychczas pod władzą włoską zachodnich prowincji abisyńskich, dobiegły końca. Marsz wojsk włoskich, których głównym celem jest miasto Gore, już się rozpoczął. Jak wiadomo, Gore uchodziło za stolicę tej części Abisynii, która pozostała wierna Negusowi. Na rząd w Gore powoływał się też ostatnio Negus we wszystkich swych wystąpieniach, szczególnie przed forum Ligi Narodów. Ostatnio *jednak przedstawiciel Negusa w Gore opuścił Abisynię i przeniósł się do Ugandy*, gdzie zamieszkał, po uzyskaniu zezwolenia ze strony władz angielskich.

Obecna nowo rozpoczęta kampania włoska w zachodniej części Abisynii, kierowana jest osobiście przez marszałka Graziani. Odbywa się ona przy udziale dwóch kolumn wojskowych liczących po 15.000 żołnierzy białych i Askarisów. Pierwsza kolumna uderza na Gore od wschodu, druga ze strony południowo-wschodnicj zdąża w kierunku Neghelli.

TONĄCY DŻENTELMEN I JEGO CYLINDER

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)



NOWY JORK, w październiku.

Kampania wyborcza, mająca dać Stanom Zjednoczonym prezydenta na nowe czterolecie, zbliża się ku końcowi. Już 4 listopada odbędą się wybory wyborców, którzy mają wybrać prezydenta.. Z chwilą wyznaczenia ich, akt wyboru głowy Republiki północno-amerykańskiej będzie dokonany faktycznie choć jeszcze nie formalnie, gdyż wyborcy wypełniają instrukcje partii, z ramienia których zostali wybrani.

Zainteresowanie wyborami w Ameryce jest olbrzymie. A ma ono charakter zarówno polityczny jak i sportowy. W wyborach jest wiele cech upodabniających je do wyścigów i zaaśmiętniających wskutek tego ludzką żądzę przyglądania się wszelakim zapasom, zgadywania, opowiadania się za kimś — i zakładania się. Pod tym względem społeczeństwa anglo-saskie dotknięte są prawdziwą manią.

Polityczne znaczenie wyboru prezydenta jest olbrzymie, gdyż wiadomo jak wielkim jest zakres jego władzy, zarówno w kwestiach ogólnych jak i personalnych. Głównymi kandydatami w tym pasjonującym biegu jest dotychczasowy prezydent Roosevelt z ramienia demokratów i kandydat republikanów, do niedawna mało znany gubernator stanu Kansas, Landon. Obok nich występuje kandydat forsowany już od dawna w Stanach w rozmaitych postaciach przez rozmaitych ludzi z jednakowym ujemnym skutkiem partii trzeciej, w zasadzie postępowej i niezależnej od dotychczasowych wielkich aparatów partyjnych. Jest nim obecnie p. Lemke, a popierają go zwolennicy zamordowanego arcydemagoga senatora Huey Longa z Luizjany, głośnego mówcy radiowego ks. Coughlina i autora nie opartych na niczym projektów emerytalnych i pensyjnych, dr. Townsenda. Jest to właściwie zbiorowisko demagogów, przypominające milieu, z którego wyszedł fikcyjny faszystowski prezydent, postać głośnej ostatniej powieści Sinclaira Lewisa p. t. „U nas to niemożliwe“.

Partia trzecia nic ma szans, ale może zaszkodzić demokratom, względnie republikanom. Przywódcy opowiadają się za republikanami, gdyż wyborcom w 9-ciu stanach, w których nie stają do wyborów, polecają głosować na republikańskich kandydatów na wyborców. Ale czy ci posłuchają, to jest inna rzecz, gdyż Roosevelt, sumarycznie rzecz biorąc, uchodzi za opiekuna „małego człowieka“, gdyż Landonowi, jak wogóle republikanom, zarzuca się, że są narzędziami wielkiego kapitału.

Partie amerykańskie to raczej wielkie machiny niż kuźnie idei. Indywidualność Roosevelta wniosła wiele pierwiastków idealistycznych i odświeżających. Ale wskutek tego starzy wodzowie partyjni, „bossowie“ — jak ich tu nazywają — objawiają swoje niezadowolenie. Al. Smith, były demokratyczny gubernator Nowego Jorku i nieszczęśliwy kandydat na prezydenta, wraz z szeregiem swoich konserwatywnych przyjaciół z partii demokratycznej opowiada się za Landonem. Natomiast enfant terrible polityki amerykańskiej, głośny senator republikański Borah, odznaczający się olbrzymim temperamentem mimo 70-ciu lat, nie kryje się ze swoimi sympatiami dla Roosevelta. Zasadniczo można skonstatować, że więcej republikanów będzie

---

Ta nowa kampania zadecydowana została, celem dowiedzenia światu, że wbrew twierdzeniom Negusa ,cała bez wyjątku Abisynia anektowana jest przez Włochy.

głosowało na Roosevelta niż demokratów na Landona.

Znawcy twierdzili do niedawna, że szanse wyboru Roosevelta są większe od szans Landona. Obecnie horoskopy są mniej pewne. Wybory w stanie Maine, które tradycyjnie odbywają się przed wyborami na prezydenta i przez wielu uważane są za wskaźnik, jak wypadną te ostatnie, dały zwycięstwo republikanom nad demokratami, którzy mieli większość w tym stanie. Ale prognoza ta mimo swojej tradycyjności nie jest wystarczająca.

Kampania poprzedzająca wybory jest dla kandydatów niesłychanie uciążliwa. Wymaga wiele zręczności, zmysłu taktycznego, aby rozpalić wyborców i najsilniejsze naboje zostawić na koniec. W kampanii tej Roosevelt nie tylko indywidualnością, ale taktyką góruje nad Landonem. Wyborcy amerykańscy są jak dzieci, nie lubią teorii, wolą powiastki.

Ustęp z jednej z mów Roosevelta wywołał sensację. Powiedział on mniej więcej tak: „Dżentelmen w cylindrze wpadł do rzeki i zaczął tonąć. Zobaczył go drugi, rzucił się mu na pomoc i wyciągnął go z wody, ale cylinder przytym uniosły fale. Uratowany, przyszedłszy do siebie, nie tylko że nie podziękował swemu zbawcy, ale począł czynić wyrzuty, że dzięki niemu stracił cylinder“. Zbawca to Roosevelt. Dżentelmen w cylindrze to partia republikańska, która dziś, gdy prezydent wydobył Stany z katastrofalnej sytuacji, stawia mu zarzuty, sama nie wysuwając określonego programu.

Ri.

Nowy angielski olbrzym morski prześcignie znacznie „Queen Mary“

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn. 22. 10. (C) W stoczni w Clydebank, obok Glasgow, przystąpiono onegdaj do przygotowań do budowy nowego olbrzyma morskiego, która powierzona została towarzystwu okrętowemu „Cunard Line“.

Przyczyn tej decyzji, powziętej dopiero niedawno, dopatrywać się należy w konkurencji, jaką dla „Queen Mary” stanowi równorzędny pod względem rozmiarów i szybkości statek francuski „Normandie”.

Angielska duma narodowa wpłynęła na to by mimo braku bezwzględnej konieczności, przystąpiono do budowy nowego okrętu transoceanicznego, któryby prześcignął zarówno „Normandie” jak i „Queen Mary”, dotychczas największy okręt angielski.

Nazwa tego nowego olbrzyma morskiego, do tej chwili nie została ustalona. Został on narazie tylko oznaczony prowizorycznie numerem 552. Jest narazie jeszcze przedwczesne, by móc szczegółowo mówić o wszystkich zaletach tego nowego statku. W każdym razie architekci skorzystają skrupulatnie z doświadczeń, jakie zebrała „Queen Mary” w ciągu dotychczasowych swych podróży. Ustalono już też, że pod względem długości nowy okręt przewyższać będzie „Queen Mary” o 7 i pół metra.

Nowy ten statek ma być gotowy w r. 1940 kiedy przypada stulecie istnienia linii okrętowej „Cunard Line”.

Ofensywa włosko - niemiecka

KRAKÓW, 23 października

(K) W styczniu 1935 roku przyjechał Laval do Rzymu. Przyjęto go nader gorąco, a na wszystkich gmachach publicznych wywieszono sztandary francuskie. Prasa rzymska uderzyła w ton bardzo serdeczny, zapewniając święcie, że odtąd panować będzie między siostrami romańskimi najzupełniejsza i niczym nie zakłócona harmonia. Nie przypuszczamy, by Laval był dzieckiem tak naiwnym, by uwierzył w jakieś bajeczki, wszystko bowiem przemawia za tym, że obie strony na prawdę miały najlepsze zamiary. Z książki, którą ogłosił obecnie marszałek de Bono, dowiadujemy się, że Laval był nawet wtajemniczony w abisyńskie plany włoskie i wobec Mussoliniego wziął na siebie rolę wiernego sekundanta. Po konferencji w Stresie wszystko się urwało, a z taką pompą zapowiedziana przyjaźń francusko-włoska prysła jak bańka mydlana. Nie musimy chyba opowiedzieć, dlaczego to się stało. Jedno jest pewne, że Francja złożyła na ołtarzu przyjaźni angielskiej świeżo scementowaną przyjaźń włoską. Teraz na rzymskich gmachach publicznych powiewają sztandary ze swastyką, a w Rzymie wita się nader serdecznie i uroczyście gości niemieckich, z których najpoważniejszym jest chyba podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa Milch, prawa ręka Goeringa. W Berlinie przebywa najmłodszy europejski minister spraw zagranicznych, hrabia Ciano, zięć Mussoliniego. Zamiast więc przyjaźni francusko-włoskiej kształtuje się, jeśli nie przyjaźń włosko-niemiecka, to w każdym razie bardzo ścisła współpraca obu tych państw totalnych.

Nie dowiemy się, o czym ze sobą rozmawiać będą kanclerz Hitler i hrabia Ciano, który specjalnie przybędzie do Berchtesgaden, by wodzowi narodu niemieckiego zakomunikować, jak sobie wódz narodu włoskiego wyobraża dalszą współpracę obu państw. Komunikaty oficjalne będą bardzo skąpe i nic nie mówiące. Więcej nam już mówią głosy prasy włoskiej, uderzające teraz w ten sam ton, co prasa niemiecka, tj. głoszące krucjatę przeciwko bolszewizmowi. Były wprawdzie czasy, kiedy Mussolini szukał kontaktu z Sowietami, a Włochy były jednym z pierwszych państw, które de iure uznały unię sowiecką, na konferencji zaś w Stresie Mussolini stanął na stanowisku angielsko-francuskim oświadczając, że pakt francusko-sowiecki nie jest bynajmniej sprzeczny z paktami locarneńskimi, ale czasy te należą już do przeszłości, która wprawdzie jest nie dawna, ale robi wrażenie prawie-że już zamierzchłej. Teraz na terenie hiszpańskim zamanifestowała się solidarność interesów niemieckich i włoskich. Istnieje nawet wersja, że Hitler, chcąc rozluźnić stosunki włosko-sowieckie, przyrzekł Włochom gwarancję nietykalności Austrii, wzamian za co Włochy oficjalnie oświadczyły, że nigdy nie myślały o przyciągnięciu sowietów do nowych paktów locarneńskich. Współpraca włosko-niemiecka w Hiszpanii istnieje, nie wiemy tylko, w jakich rozmiarach, w każdym razie do tym nie wystąpił bardzo ostry antagonizm obu tych państw do sowietów.

O Austrii w każdym razie Hitler rozmawiać będzie z hrabią Ciano. Najlepszym dowodem jest wiadomość, że do Berlina ma też przylecieć austriacki minister spraw zagranicznych. Być może, że porozumienie włosko-niemieckie w sprawie Austrii objawi się w ten sposób, że Niemcy przystąpią do protokołów rzymskich i że w ten sposób powstanie blok niemiecko-włosko-austriacko-węgierski. To, że w Czechosłowacji w łonie najsilniejszej partii rządowej, tj.

JISZUW — SMIEJE SIĘ!

Istnieją ludzie, którzy mają za złe jiszuwowi, a zwłaszcza miastu Tel Awiw, że nie było pogrążone w ciężkiej żałobie. Jakżeż, — powiadają — wszakże ponad 80 ofiar złożono do grobu, setki mężczyzn i kobiet znajdują się w szpitalach, głodujący ludzie krążą po ulicach — a życie żydowskiej Palestyny toczy się normalnym trybem, niemal jak przed zaburzeniami. Kawiarnie, restauracje, teatry i kinoteatry są przeważnie przepełnione. Częstokroć rozbrzmiewa na ulicach wesoła muzyka. Tańczy się w wielu lokalach. Jak to możliwe? A ponadto Żydzi są jeszcze pełni humoru. Wciąż powstają nowe dowcipy, wydrwiwające Arabów, Anglików, a nawet samych Żydów.

A jednak jiszuw nie jest wcale lekkomyślny! Pracuje ciężko, walczy z kryzysem i odważnie stoi na straży. Ale wyczuwa instynktownie, że normalny tryb życia musi być za wszelką cenę utrzymany we wszystkich nuancach i barwach. Nie wolno dopuścić, aby społeczeństwo popadło w nastrój żałobny. Wszakże nawet podczas wojny światowej dbano o to, by w „Hinterlandzie“ życie toczyło się normalnym trybem.

I jiszuw żydowski złożył istotnie egzamin dojrzałości. Nie popadł w rozpacz, nawet w obliczu śmiertelnych ofiar i nieszczęsnych uchodźców. Precz z troskami! Jutro będzie lepiej! Życie idzie naprzód! Wrogom na pohybel!

* * *

Tak, Żydzi palestyńscy nie popadli w melancholię. Przeciwnie, trzymali swe nerwy na wodzy i zachowali specyficzny żydowski zmysł humoru. Podobnie jak w Rosji i w Niemczech w czasie najstraszliwszych prześladowań stwarzano wciąż cięte dowcipy — tak też i palestyńscy Żydzi tworzą niezliczoną ilość dowcipów, które lepiej może charakteryzują położenie w kraju, aniżeli niektóre artykuły publicystyczne.

Podam poniżej kilka najnowszych satyrycznych dowcipów palestyńskich. Niechaj rozradują serca żydowskie w golusie. Czy należy bowiem karmić Żydów golusowych jedynie niepomyślnymi wieściami?

* * *

Wysoki Komisarz, sir Artur Wauchope, który po hebrajsku nazywa się „Hanaciw Haeljon“ a po angielsku „High Commisioner“ (krótko: Highcom, czyt. Hajkom) jest oczywiście głównym obiektem wszystkich żartownisiów. Przede wszystkim przeinaczono na różne sposoby jego imię i tytuł. Zamiast „Wauchope“ nazywa się go — „Weich Kopf“ lub „wake up“ (zbudź się), a zamiast „Hanaciw Haeljon“ — „*Naiw* Haeljon“. Żołnierze angielscy nazywają go poprostu „Lady Wauchope“. Skrót angielski „Highcom“ zamieniono na „Highkomiker“. Port w Tel Awiwie nazwano „Port Artur“ na cześć Wysokiego Komisarza sir Artura. Żartownisie dodają, że buduje się port na pamiątkę klęski Wauchope'a. „Port Artur“ padł bowiem podczas wojny rosyjsko-japońskiej.

Wysoki Komisarz jest, jak wiadomo, jeszcze kawalerem, aczkolwiek liczy już 60-tkę. Chodzi gadka, że wyraził życzenie ożenku w Palestynie. Dobrze. Przez dłuższy czas poszukiwano odpowiedniej narzeczonej, aż wreszcie sprowadzono do Jerozolimy dziewczynkę z Gazy. Wysoki Komisarz przybywa, by ją poznać i zdumiewa się: Jakże to, przecież ona liczy zaledwie 6 lat? Uspakajają go jednak:

— Nie szkodzi, Wasza Ekscelencjo, aż się pan zdecyduje na ożenek, będzie już z boską pomocą dorosłą panną!

Wysoki Komisarz — opowiadają dalej — ostatnich czasach. Co było tego powodem? Odpowiedź brzmi: Wauchope był przez dłuższy czas zatroskany, w jaki sposób mógłby dostarczyć terorystom cieplej odzieży, bo zima się wszak zbliża.

BICUR u-BITACHON — TO HASŁO SAMOPOMOCY NARODU ŻYDOWSKIEGO. — WZMACNIAJĄC BEZPIECZEŃSTWO JISZUWU — UTRWALAMY PRZYSZŁOŚĆ NASZEJ SIEDZIBY NARODOWEJ.

partii agrarnej coraz częstsze są głosy domagające się rozluźnienia przyjaźni czesko-sowieckiej, świadczy wyraźnie o tym, że republika czesko-słowacka mocno jest zaniepokojona tym odrodzonym frontem państw rewizjonistycznych

Jeszcze na jedną rzecz chcielibyśmy zwrócić uwagę: Na wiosnę br. bawił w Berlinie szef lotnictwa włoskiego generał Valle, a obecna wizyta generała Milcha w Rzymie upozorowana jest jako rewizyta. Współpraca więc włosko-niemiecka obejmie przede wszystkim dziedziny lotnictwa. Autentycznych szczegółów tego porozumienia nie znamy, musimy się więc zadowolić wersjami bardzo charakterystycznymi. Wedle tych wersji, Niemcy zapewnić mają włoskiej flocie powietrznej punkt oparcia w Hamburgu, Włochy zaś dają Niemcom rekompenzatę w punkcie oparcia dla niemieckiej floty powietrznej na jednej z wysp na Morzu Śródziemnym. Gdyby ta wersja była zgodna z rzeczywistością wynikałoby z niej, że Włochy szukają w Berlinie oparcia przeciwko Anglii, a współdziałanie obu flot powietrznych skierowane jest głównie przeciw ko Anglii.

Niemcy za darmo swego poparcia nie dadzą Nie wiemy znowu dokładnie, co Włochy ofiarowują Niemcom wzamian za to. Możemy się tylko domyśleć, że Włochy ofiarowują Niemcom koncepcję bezpieczeństwa generalnego i ideę pokoju niepodzielnego. Poza tymi frazesami kryje się, prozaicznie mówiąc, odwrócenie się Włoch od Ligi Narodów. Włochy zgadzają się więc na zasadę układów bilateralnych, a jest to w gruncie rzeczy przyznanie Niemcom zupełnie swobodnej ręki na wschodzie. Oba państwa przyjęły też z wyraźną sympatią krok rządu belgijskiego, który tak mocno zaniepokoił Francję.

Poruszamy się, cośmy już kilkakrotnie zaznaczyli, w sferze samych domysłów, ale wszystkie te domysły rzucają ponury cień na losy demokracji europejskiej. Państwa totalne są w ofensywie, państwa zaś demokratyczne są w defensywie. Czy będzie to defensywa zwycięska — oto zagadka, która dręczy niezależną myśl europejską.

WALKA POLITYCZNA O NASZE PRAWA DO WOLNEJ IMIGRACJI DO PALESTYNY WYMAGA ŚRODKÓW FINANSOWYCH — MIFAL BICUR u-BITACHON MA NAM TYCH ŚRODKÓW DOSTARCZYĆ.

Fabryki tytoniu w Palestynie wypuszczają na rynek papierosy o popularnych nazwach. Istnieją więc papierosy „Alija“, „Awoda“, „Tikwa“, „Atid“ itd. Ostatnio wchodzi pewien Żyd do sklepu tytoniowego, i zwraca się do sprzedawcy z zapytaniem:

— Jesz „Alija“? (Czy są papierosy „Alija“?)
— Lo, ejn „Alija“ (Nie, nie ma „aliji“)
— Jesz „Awoda“? (Czy jest „Praca“?)
— Lo, „Awoda“ ajin! (Nie, nie ma „pracy“)
— Jesz „Atid“? (Czy jest „przyszłość“?)
— Lo, ejn (nie, nie ma).
— Uma jesz eclechem? (A co macie?)
— Jesz rak „Tikwa“ be chaci grusz. (Mamy tylko „nadzieję“ za pół piastra).

* * *

Pewien Żyd niemiecki, który dopieroco przybył do Palestyny, zwiedza rzeczy godne widzenia w Tel Awiwie, a m. i. również port.

— A więc, jak się panu podoba nasz port?
— Doskonale! Oby Hamburg i Brema tak wyglądały za rok, o mocny Boże.

* * *

Dwaj młodzi żydowscy *gafirim* (policjanci pomocniczy) dumni ze swej roli, stoją na straży i spoglądają z wieży wodociągowej na okolicę. Wtem odzywa się jeden:

— Widzisz, tam na górze leci samolot. Co mamy uczynić?

Drugi spogląda na niego i odpowiada majestatycznie:

— Przepuść go.

* * *

Grupa Żydów jedzie w aucie z Jerozolimy do Hajfy. Nagle rozpoczyna się strzelanina. Szofer udziela pasażerom wskazówek w języku hebrajskim, co mają uczynić — położyć się na podłodze, nie podnosić głowy itd. Zapanowało zamieszanie. Szofer powtarza swą instrukcję. Pewna Żydówka wybucha:

— Jak się wam oni podobają? Strzelają, a oni nie mają nic innego w głowie, jak tylko — mówić po hebrajsku. Jak gdyby nie o nich chodziło.

Wzdycha inna Żydówka:

— Na moje słabe serce jeszcze brakuje mi kula w głowie!..

* * *

Przysłowie żydowskie powiada: Jeśli świat się śmieje, wówczas zapewne istnieje powód ku temu.

Należy dziękować Bogu, że Żydzi nie zatracili zmysłu humoru we wszystkich okresach wielkich prześladowań. Dobry dowcip jest częstokroć najlepszym lekarstwem przeciw melancholii zarówno w golusie jak i w Palestynie.

MAREK MIGDAL.

ECHA ZE ŚWIATA

Bajeczna kariera Jolanty Földes

(s) (Jolanta Földes, pisarka węgierska, otrzymała na międzynarodowym konkursie powieściowym w Londynie pierwszą nagrodę, przewyższającą wysokością sumę nagrody Nobla).

Właściwie należałoby dla tej rudowłosej, młodej kobiety, o uduchowionych brązowych oczach, mieć sporą dozę litości, gdyby nie to, że ona sama jest niezmiernie szczęśliwa. Od chwili bowiem, kiedy nadszedł telegram z Londynu, donoszący o jej ogromnym sukcesie, Jolanta Földes, nie zaznała ani minuty spokoju. Telefon dzwoni bez ustanku, goście przychodzą i wychodzą, posypał się rzęsisty deszcz gratulacji, pytań, ofert... Tak dzieje się komuś, kto położył się w nocy spać, biedny i nieznany, a obudził się nazajutrz na olimpie literackiej sławy światowej.

Coprawda, Jolanta Földes nieznana była tylko zagranicznym czytelnikom; w ojczyźnie zaliczano ją do szeregu młodych autorów o wielkiej przyszłości, otrzymała bowiem już przed rokiem w Budapeszcie pierwszą nagrodę za swoją powieść. Nie śniło się jej wtedy, że ta powieść, która nosi nieco dziwaczny tytuł „Ulica łowiącego kota“ wsławi kiedyś jej imię na całym świecie. W powieści tej odzwierciedlony jest fragment jej własnego życia. Opisuje ulicę, w której mieszkają emigranci z całego świata, istna wieża Babel narodowości, partii i światopoglądów.

Jolanta Földes poznała ubóstwo z bliska. Jako młoda studentka przyjechała do Paryża bez grosza w kieszeni. Mieszkała na rogu „Kociej ulicy“. We dnie pracuje w fabryce tekstylnej jako zwyczajna robotnica. Wieczorami, zmęczona do upadłego chodzi na wykłady do Sorbony. Trzy lata prowadzi taki tryb życia. Później opuszcza fabrykę i zarabia nauczaniem obcych języków na utrzymanie. Nareszcie słońce uśmiechnęło się do niej, została zaangażowana jako sekretarka poselstwa do Kairu. Po roku wraca do ojczyzny i poświęca się karierze literackiej.

Dzisiaj, kiedy to wszystko należy już do przeszłości, może pani Földes przyznać się do trosk które ją trapiły, a które starała się ukryć przed światem. Jeszcze przed dwoma laty jej dochód miesięczny wynosił 30 do 40 pönge. Filiżanka kawy i kawałek paprykowanej słoniny, stanowiły często gęsto, jej jedyny posiłek dzienny. Kiedy dostała posadę tłumaczki w pewnej firmie wydawniczej w Budapeszcie, wydawała się sobie małym Krezusem.

A teraz najwybitniejsze instytuty wydawnicze, zainteresowały się osobą pisarki, o której istnieniu nie wiedziały jeszcze parę tygodni temu. Rozpoczął się istny wyścig o prawa tłumaczenia. Jedno z wielkich towarzystw filmowych zapewniło sobie prawo sfilmowania tej powieści za bajeczną sumę. Kontrakt na tournee odczytowe po Ameryce, też już jest podpisany. Ta jedna powieść przyniesie pani Földes najmniej pół miliona złotych.

Pani Jolanta jest jeszcze nieco oszołomiona swoim własnym szczęściem. Wydaje się jej to jeszcze ciągle bajką. Ale całe stosy listów i telegramów potwierdzają, że to prawda. Chwilowo przygotowała razem z Pawłem Vajdą sztukę teatralną pt.: „Zamiast osobnych zgłoszeń“.

Kariera pani Jolanty Földes jest ugruntowana. Siedm chudych lat, czarnej kawy i słoniny na obiad należą już do przeszłości.

Koleżanka szkolna opowiada o Grecie Garbo

(h) Na szwedzkiej wysepce Hammerö w małym domku, położonym tuż nad brzegiem morza, mieszka rodzina szwedzka, z którą Greta Garbo związana jest tysiącem intymnych nici. Córka tego szwedzkiego małżeństwa była koleżanką szkolną i najserdeczniejszą przyjaciółką Grety, która całe dni spędzała w jej towarzystwie i dosłownie razem z nią się wychowała. Jeszcze dzisiaj, kiedykolwiek Greta bawi w Szwecji, nie zapomina odwiedzić swej koleżanki z ławy szkolnej.

Ta więc przyjaciółka Grety Garbo określa ją jako człowieka prostego i szczerego, która niezbyt zadowolona jest z rozgłosu, otaczającego jej osobę. Greta nienawidzi atmosfery Hollywood, nie znosi tych reporterów, którzy zatruwają jej spokój ,a setki listów, jakie otrzymuje, wrzuca odrazu do kosza, nie czytając ich wcale.

Listy napływały w olbrzymiej ilości do Grety także wtedy, kiedy bawiła przez krótki czas w Szwecji. Niektóre z nich otworzyła jej koleżanka, za zezwoleniem artystki. Szczególnie dużo było wśród nich, nie oświadczyn miłosnych, lecz ofert ze strony reflektantów i reflektantek na otrzymanie posady w charakterze służby domowej u Grety. Tak np. zachwalała się jakaś kucharka, iż jest nieprześcigniona w sztuce gotowania i że artystka z pewnością nie pożałuje, jeśli ją zaangażuje. Przyda jej się to zresztą, gdyż wedle oceny kucharki, jest ona straszliwie szczupła i najwyższy czas, by ktoś czuwał nad racjonalnym jej odżywianiem.

Wedle opowiadań koleżanki, Greta rozkochana jest wprost w taniej muzyce szlagierowej. Niejaka pani P., wielbicielka Grety Garbo, przywiozła jej w podarunku z Wiednia gramofonową płytę przeboju „Wien, du sterbende Märchenstadt“, a Greta nagrywała ją z niesłabnącym entuzjazmem przez tygodnie całe.

Teraz udało się jej ostatecznie kupić na własność małą posiadłość ziemską w Szwecji. W czasie krachu giełdowego w Ameryce, straciła większą część swych oszczędności, oszczędza więc teraz na nowo, by móc ostatecznie pozbyć się znienawidzonej Ameryki i osiąść na stałe

w Szwecji. Śmieje się z tego ,że cały świat za nią przepada.

Jej partner, John Gilbert, zakochany jest w niej na ubój i wiedząc, że Greta jak prawdziwa Szwedka, lubi przede wszystkim sport wodny, z wielkim nakładem kosztów sporządził cudowny żaglowiec i wybrał się z Gretą w dłuższą turę. Skutek był taki, że Greta czuła się doskonale, podczas gdy John całymi dniami leżał w swej kajucie i skarżył się na chorobę morską.

W Berlinie durzył się w Grecie mały urzędniczyna bankowy tak dalece, że zdefraudował powierzone mu pieniądze, porzucił żonę i dzieci i udał się do Hollywood, by być blisko artystki. Pó różnych przygodach i po pokonaniu całego szeregu trudności, udało mu się wkońcu dostać do atelier filmowego. Gdy jednak Gretę tylko zobaczył natychmiast wytrzeźwiał, wrócił do Berlina i oddał się w ręce policji...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pieszo do Palestyny

Agencja „KAD“ donosi: „Jak się dowiadujemy, jeden z warszawskich adwokatów, mecenas R. organizuje rzesze kandydatów na emigrantów do Palestyny, nie posiadających odpowiednich funduszów na kosztowną podróż.

Mają oni zamiar odbyć całą drogę pieszo, licząc na pomoc osób dobrej woli, zamieszkałych w miastach, przez które będzie przeciągał jedyny w swoim rodzaju pochód.

Dotychczas zgłosiło się kilkaset chętnych odbycia żmudnej drogi, a w tym nawet pewna liczba kobiet.

W tych dniach zapaść ma decyzja co do terminu wyruszenia pochodu, który przed opuszczeniem granic kraju, ma udać się do Łodzi, gdzie ma się dołączyć doń znaczniejsza grupa emigrantów.

Na razie czynione są przygotowania. Między innymi, zakupiono kuchnie polowe. — Bliższych szczegółów na razie brak“.

Napad bandycki na trzech kupców żydowskich pod Jasłem

We środę o godz. 20-ej wieczór na szosie pod Łysą Górą pow .jasielskiego, 5-ciu nieznanych sprawców napadło na trzech kupców żydowskich: Rosenbacha Nachuma, Goldsteina Wolfa i Salina Tobiasza, których pobito kijami i obrabowano na ogólną kwotę około 500 zł. Za sprawcami policja zarządziła pościg.

Pokątny rabin i rozwód

Warszawa, 22. 10. (L) Rabinat warszawski rozpatrywał oryginalną skargę niejakiej Liby Rosenblum przeciw mężowi swojemu i pokątnemu rabinowi Kestenbaumowi. Rosenblum pokłócił się ze swoją żoną i opuścił ją. W przeddzień Sądnego Dnia mąż jednak wrócił i przeprosiwszy żonę, obiecał jej, że po świętach zamieszka z nią razem. W drugi dzień święta Sukkot Rosenblum wybrał się z żoną do kina na film „Jidel mit dem fidel“. Gdy światło zgasło, Rosenblum wsunął do torebki żony jakiś papier. Kiedy p. Rosenblumowa wróciła do domu, spostrzegła z przerażeniem, że jest to rozwód. Sprawa oparła się o rabinat, a wobec tego, że stwierdzono, że rozwód pisany był przez rabina Kestenbauma w wolne święta, co jest sprzeczne z przepisami religii, rozwód został unieważniony, a rabinowi Kestenbaumowi udzielono nagany.

Lekarz powiatowy skazany za polecenie przymusowego zbadania trzech kobiet

W Sądzie Grodzkim w Górze Kalwarii odbyła się sprawa lekarza powiatowego dr Górnickiego, oskarżonego o nieumyślne przekroczenie swej władzy. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, lecz z jawnie ogłoszonego wyroku wynika, że dr Górnicki postawiony został w stan oskarżenia za to, że polecił posterunkowi policji doprowadzić trzy dziewczyny — Żydówki do przymusowego badania celem wykrycia, czy nie są chore wenerycznie.

Oskarżenie objął specjalnie przybyły z Warszawy proknrator Morawski. Oskarżenie w imieniu pokrzywdzonych dziewczyn oraz powództwo cywilne o odszkodowanie za cierpienia moralne popierał adw. Nowogródski.

Sąd skazał oskarżonego lekarza na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz zasądził na rzecz pokrzywdzonych po zł. 100 tytułem symbolicznego odszkodowania.

W motywach Sąd podkreślił, że badanie osób podejrzanych nawet o nierząd może mieć miejsce tylko po przeprowadzeniu wywiadu i wezwania takich osób do złożenia wyjaśnień.

Kasjer Państw. Banku Rolnego pod zarzutem przywłaszczenia

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznawał sprawę kasjera Państw. Banku Rolnego Tad. Lempickiego, oskarżonego o przywłaszczenie 3000 złotych z powierzonej mu kasy. Lempiński dopuścił się przywłaszczenia tej sumy w ciągu jednego miesiąca. Oskarżony przyznał się do winy, mówiąc, że miał długi, które musiał spłacić, w przeciwnym bowiem razie wierzyciele grozili mu doniesieniem do dyrekcji banku. Miał nadzieję, że w ciągu miesiąca, a więc przed kontrolą zwróci przywłaszczoną sumę. Nadzieja ta zawiodła.

Sąd okręgowy skazał kasjera na 2 lata więzienia.

Znowu katastrofa budowlana

Łódź. 22. 10. Przy ul. Kopernika 53 rozbierano dwupiętrowy dom. Roboty prowadził majster Michał Swiarczyński. Podczas pracy runęła jedna ściana, grzebiąc Swiarczyńskiego, którego nie można było wydostać. Dopiero zaalarmowana straż pożarna po usunięciu gruzów wydobyła Swiarczyńskiego, ciężko potłuczonego. W groźnym stanie przewieziony został do szpitala.

Skazanie morderców

Poznań, 21. 10. PAT. Sąd okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Wieluniu skazał Walerię Nawrocką na 10 lat więzienia oraz Leona Siwika na 12 lat więzienia i oboje na utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 za zamordowanie męża Nawrockiej, Jakuba, który powrócił do rodzinnej wsi po 10-letnim pobycie we Francji. Morderstwa dokonał za namową Nawrockiej Leon Siwik.



PIĄTEK, 23 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (293.5). Godz. 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): Słuchowisko pt. „O tem, jak król Łokietek w Ojcowie się ukrywał“ — dr. K. Pieradzkiej 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 „Wschodnie nastroje“ w wyk. Zespołu Niny Mańskiej 12.40 „Wełniane sweterki“ — pog. M. Ankiewiczowej 12.50 Dziennik połndniowy 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Koncert popularny (płyty) 15 Wiad. gosp. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 „Polscy pieśniarze“ (płyty) 15.55 Dokąd jechać w świętol 16 „Skrzynka techniczna“ 16.10 „5 minut optymisty“ 16.15 Rozmowa z chorym 16.30 I-sza wiązanka pieśni ludowych śląskich w oprac. H. Niezego w wyk. chóru miesz. kolejarzy śląskich 71 „Bułgaria — kraj pieśni“ odczyt. wygł. Jadwiga Krawczyńska 17.15 Koncert solistów. Wyk. St. Jarzębski (skrzypce) S. Nadgryzowski (fort.) L. Urstein (akomp.) 17.50 „Encyklopedia mówiona“ w oprac. St. Broniewskiego 18 Pogadanka aktualna i wiadomości sportowe 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Koncert życzeń z płyt 18.45 Program 18.50 „Na targowisku“ — report. Edwarda Iwaszkiewicza 19 „Portret cesarza“ — fragment z powieści M. Rusinka pt. „Pluton z Dzikiej Łąki“ 19.20 „Z pieśnią po kraju“ — aud. poprowadzi prof. Br. Rutkowski 19.45 Fragment operowy 20 „Trochę muzyki angielskiej“ w wyk. orkiestry pod dyr. A. Hermana 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21 Muzyka jazzowa (płyty) 22 Ryszard Strauss: Kwartet fort. c-moll op. 13. Wyk. M. Rak (skrz.) M. Łobarzewski (alt.) A. Schmar (wiolonczela) i E. Steinberger (fort.) 22.30 „Ogródek udręczeń“ — skecz St. Elmira 22.45 Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej“.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 p. Kraków, 16 Film, plastyka architektura, 16.10 Pogadanka społeczna 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Koncert.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 14.30 Koncert życzeń 15 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“ 15.55 Informator turystyczny 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Przygoda w Gorganach“ — Juliusz Wachtel 18.830 Płyty 18.40 Skrzynka programowa 18.50 p. Kraków 23 Koncert.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja jęz. polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Jak spędzić święto“ 18.25 Płyty 18.45 Program 18.50 „Warto przeczytać“ — szkic liter. A. Jesionowskiego 19 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd 15 p. Kraków 15.40 „Jak spędzić święto“ 15.45 Płyty 16.15 p. Kraków 18.50 Pogadanka popularna: „Tkacz“ — St. Kamiński 19.23 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 15.23 Pieśni z tow. lutni. 18.10 Aud. regionalna 19.25 Recital skrzypcowy R. Odnoposowa 20.05 Aud. regionalna 21.20 Requiem d-moll Brucknera 22.20 „W barze“ — muzyka lekka.

Anglia Nat. (1500) 17 Koncert symfoniczny 19.25 Solo na organach 20.30 „The Acal... s“ — słuchow. muzyczne 22.40 Kwartety smyczkowa 18-go stulecia 23 Koncert.

Morawska Ostrawa (269.5) 19.30 „Włoszka w Algierze“, opera Rossiniego.

Paryż (431.7) 18 Koncert paryskiej ork. symfonicznej 21.30 Teatr wyobraźni.

Mediolan (268.6) 17.15 Muzyka taneczna 21.05 Koncert kameralny 22 Aud. wokalna.

Budapeszt (549.5) 18.15 Muzyka salonowa 19.30 Transm. z Opery Królewskiej.

Leningrad (1224) 12.45 Muzyka sowiecka 15 Koncert ork. symf. 18.30 Muz. operowa 20.15 Muzyka francuska 21 Utwory Brahmsa 22.07 Radiofantazja.

Pokaz sztuki stosowanej

Szczęśliwą inicjatywą tut. oddziału Cekabe było wysłanie pięciu młodych ludzi do Warszawy na *kilkumiesięczny kurs sztuki stosowanej*, skąd wrócili już z bardzo ciekawym pokazem prac uczniów **tegoż kursu (w lokalu przy ul. Grodzkiej, l. 31).** Była to udana inwestycja w — talent i zapał, który — sądząc po tym pokazie, — młodzieńców tych tak szybko nie opuści i który naprowadził ich już na tory bardzo pożytecznej i wartościowej produkcji.

Przesadzano dotychczas w podkreślaniu różnic po ziomu pomiędzy sztuką stosowaną a tzw. „sztuką czystą“. Słusznem to było tam, gdzie ta pierwsza wyradzała się w bezduszny szablon, do którego pcha zresztą często płytko zorjentowany przemysł. Smak i wrażliwość wprowadzają stosowaną sztukę w bliski kontakt z „czystą“. Staje się jej — tranzytem. Unerwia codzienne życie nasze elementami sztuki dobrej, które puszcza w obieg, w użytecznościowe funkcje, w ciągłe obcowanie z nami. „Ideał dosięga tu“ — stołu i posadzki, ściany i abażuru...

Skala jest tu prawie tak samo duża, jak na wystawach malarskich. Sposobność wybrania kiczu tak duża jak — rzeczy wartościowej. Przemysł robi chętnie ustępstwa smakowi kiepskiemu, ale — popularnemu... I to właśnie musi mieć na uwadze każdy kulturalny kurs stosowanej sztuki.

Wspomniany pokaz prac uczniów warszawskiego kursu (kierownictwo art. Daukszy i Altmanna) świadczy dobrze zarówno o poziomie artystycznym kierownictwa, jak i o możliwościach i smaku wielu uczniów. Niektóre rzeczy są naprawdę piękne, a wybór motywu wraz z pierwszorzędnym technicznym wykonaniem zdumiewają tembardziej, że są to rezultaty bardzo krótkiego okresu nauki. W większości prac widzimy trafne liczenie się z charakterem materjału, wyczucie użytkowej funkcji, próba wprowadzenia nowych motywów (tu i ówdzie — folkloru żydowskiego) i co ciekawsze: piętno indywidualne wykonawców dociera już bardzo wyraźnie do głosu. W jednych rzeczach — żywe zacięcie groteskowe, w innych — kubizacja, w jeszcze inych bardzo miły prymitywizm, który szczególnie na talerzach porcelanowych, na niektórych pudełkach i chustkach zatrzymuje dobrym połączeniem skromności i smaku. Drewniany talerz z folklorowym motywem („unter majn Kinds wigale...“) ma świetnie zamknięty otokowy układ, obejmujący matkę, kołyskę i kózkę w koliste formy, wypełnione miłą bronzowo-zieloną tonacją, związaną z charakterem drzewa.

Trudno tu o wyszczególnienie wszystkich walorów i pewnych jeszcze niedociągnięć omawianego pokazu. Sama placówka jest bardzo pożyteczna, możliwości — nieobliczalne, perspektywa artystycznej produktywizacji grupy młodych ludzi i dźwignięcia poziomu dekoratywnego naszych wnętrz i przedmiotów użytkowych — godna najżywszej zachęty.

Pokaz powyższy powinien być oglądany przez wszystkich, a w pierwszym rzędzie — przez szkoły, które mogłyby wydać niejednego jeszcze kontynuatora tej pracy. *H. W.*

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Robota szkodliwa

KRAKÓW, 23 października.

„Dziennik Poznański“ rzucił się na nas w związku z naszym onegdajszym artykułem p. t. „Wojsko i oszczędność“, w którym poruszyliśmy niewłaściwe metody intendantów wojskowych przy zakupach dla wojska. Na wstępie cytowanego artykułu uczyniliśmy zastrzeżenie, że bez względu na to, jak kwalifikujemy te metody, stosunek nasz do armii, jako do całości, pozostaje bez zmiany. W związku z tym pisze „Dziennik Poznański“:

„Z całego artykułu przebija ton nieufności do władz wojskowych i nieledwie niechęć do samej armii za to, że wojsko zaopatruje się bezpośrednio u rolników, z pominięciem całego aparatu pośrednictwa żydowskiego. Żydzi oczywiście twierdzą, że kochają armię, że armia jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli — ale to bynajmniej nie krępuje ich w sugerowaniu opinii, jakoby coś niedobrze działo się w armii. Uważamy tę robotę za bardzo szkodliwą i dojrzałą do napiętnowania. Jeśli chodzi o samą kwestię dostaw, to w pierwszym rzędzie do oceny powołane są organizacje rolnicze. A te są na szczęście innego zdania niż „Nowy Dziennik“.

Powracamy do tej sprawy dlatego, aby niektórym panom jeszcze raz wbić w głowę świadomość, że nie możemy wyrazić votum nieufności do armii, ponieważ mamy do niej zaufanie. Armię polską czcimy i szanujemy, ale właśnie dlatego mamy prawo, a nawet obowiązek, krytykować posunięcia niektórych instytucyj wojskowych. Prawo to przysługuje po pierwsze z tego tytułu, że jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej, dalej, że nasz zasadniczy stosunek do armii jest na wskróś pozytywny, a wreszcie dlatego, ponieważ ponosimy na rzecz armii wielkie świadczenia w postaci podatków i rekruta. Nasz obowiązek krytykowania instytucyj wojskowych, — oczywiście w granicach dopuszczalnych ustawami i poczuciem lojalności obywatelskiej — powstaje zawsze wtedy, kiedy jest co krytykować. Krytyka nasza jest bowiem — względnie chce nią być — krytyką twórczą i konstruktywną, krytyką mającą na celu usunięcie faktów, które wydają nam się szkodliwymi dla gospodarstwa Polski. Armia winna mieć duże środki finansowe na ugruntowanie swej potęgi. Jeżeli środków tych kraj z powodu swego ubóstwa nie może armii dostarczyć — nie mogą poszczególne instytucje wojskowe pozwolić sobie na gospodarkę sprzeczną z podstawowymi zasadami oszczędności, bo wtedy część tych środków, które budżet poświęca na utrzymanie naszej siły obronnej idzie na cele z zadaniami armii nic nie mające wspólnego.

W tych warunkach uważamy, że podniesienie przez nas pewnych wad w administracji wojskowej, — gdy przyświeca mu jako cel główny dobro armii — jest krokiem pozytywnym i twórczym. Pochwalanie zaś wszystkiego tego, co się w administracji wojska dzieje, bez względu na dobre czy złe skutki dla wojska i państwa — tak jak to czyni „Dziennik Poznański“ — uważamy właśnie za robotę dla armii szkodliwą.

Vir.

Haussa na rynku kakao

Na światowych rynkach kakao daje się zauważyć od początku października r. b. silna zwyżka. Na rynku nowojorskim ceny podskoczyły w ciągu dwóch tygodni o 10%. Przyczyną tego jest wzrost konsumcji we wszystkich większych krajach. Również na rynku angielskim i niemieckim nastąpiła ostatnio silna zwyżka.

Według prowizorycznych obliczeń, światowa konsumcja kakao wynosi około 730.000 ton, czyli znacznie przekracza światowe zbiory kakao, szacowane na 630 ton.

Walka o surowce - a wełna krajowa

Celem podniesienia podaży wełny na rynku krajowym, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadziło usilną propagandę za spożyciem mięsa baraniego. Chów baranów jest opłacalny tylko wówczas, gdy są reflektanci nietylko na wełnę, ale i na mięso baranie. Zaś podaż skór baranich jest już w całości uzależniona od spożycia mięsa baraniego. Im większe jest zatem spożycie baraniny — tym większa podaż skór.

Podaż skór baranich na rynku krajowym jest b. mała. Obecnie z powodu znanej polityki ograniczenia importu — brak tegoż surowca daje się bardzo odczuwać o czym najlepiej świadczą ceny płacone producentom, a dochodzące już do 7.50 zł. za sztukę pierwszego gatunku.

W ubiegłych latach, pojawiły się nawet w niektórych czasopismach płatne inseraty, propagujące spożywanie mięsa baraniego. W niektórych okolicach efekt propagandy był nawet już widoczny. Ministerstwo Rolnictwa sprowadzało ponadto pewne gatunki rozpłodowe do krzyżowania rasy baranów, aby wełna była szlachetniejsza i zdatna do wymagań krajowej klienteli.

Oto n. p. Ministerstwo Komunikacji rok rocznie rozpisuje oferty na dostawy kożuchów dla drużyn kolejowych. Wymóg wykonania kożuchów ze skór baranich czarnych, lub ciemnych o długości włosa 5 do 12 cm. wyklucza możliwość używania surowca krajowego. Zatem dla wyhodowania odpowiedniej rasy i gatunku baranów urządzano wystawy (też dość kosztowne) i przetargi rejonowe na barany. Co więcej: gminy żydowskie musiały obniżyć opłaty od uboju baranów ze zł. 1.50 — 2.50, na — 50 groszy od sztuki. *Wszystko to robiono z wielkim nakładem kosztów na korzyść hodowców baranów i rozwoju gatunku i ilości wełny krajowej.*

Jest zatem dziś okoliczność ku temu, by oświadczyć, że z powodu niemożności spożywania słoniny i króliczego mięsa Żydzi są największymi spożywcami mięsa w ogólności a baraniny w szczególności. Co więcej, wśród Żydów zalecanym jest, by na wieczerzach świątecznych mięso baranie było szczególnie spożywane.

Ustawa antyszechitowa uniemożliwia 10 proc. obywatelom Polski spożywanie tego mięsa, zatem ustawa ta *przekreśla cały mozolny wysiłek dla dalszej rozbudowy hodowli baranów.*

Interes gospodarczy Polski, interes przemysłu krajowego zużywającego wełnę w kolosalnych ilościach, a wreszcie interes, kuśnierstwa i produkcji skór futerkowych, które to gałęzie gospodarstwa od wieków swą egzystencję opierają na podaży tych skórek, wymaga uczynienia wszystkiego aby ubój baranów nie doznał skurczenia.

W tym celu należałoby czym rychlej znowelizować niefortunną ustawę o uboju rytualnym nim ona wejdzie w życie.

MENDEL SEELENGUT.

Jakie towary podlegają obowiązkowi cennikowemu?

Poniżej podajemy spis towarów, których sprzedaż podlega ścisłej kontroli cennikowej:

Żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia i pszenna, wszelkiego rodzaju pieczywo, wszelkiego gatunku kasze i t. p. ziemiopłody i ich przetwory. Muszą być oznaczone ceną jarzyny wszelkiego typu, ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, kalafiory, szparagi, szpinak i t. p.

Nabiał: masło, mleko wszelkie, a więc zbierane i niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondensowane, śmietana, śmietanka, sery krajowe i jaja.

Ryby żywe i śnięte, ryby wędzone, potrawy i napoje w restauracjach z wyjątkiem win i wódek, owoce krajowe świeże i suszone, cytryny, mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne, pozatem bydło, (żywa waga), nierogacizna, tłuszcze roślinne.

Artykuły kolonialne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, powidła, pieprz, sól, ocet, cykoria, marmelada, ocet, oliwa, śledzie, zapałki, drożdże, miód, proszki do pieczenia, grzyby, oleje jadalne.

Podlegają temuż obowiązkowi materiały wełniane, bawełniane, półwełniane, gotowa odzież, bielizna, wyroby dziane, kapelusze i czapki, obuwie, tania galanteria, przedmioty opałowe: węgiel, koks, drzewo i t. d. Nafta, spirytus do palenia, świece, elektryczność, gaz, artykuły instalacyjne. Wszelkiego rodzaju pasza: siano, owies i t. p. Artykuły budowlane: cegła, wapno, cement, budulec drzewny, żelazny, gwoździe, szyby, następnie naczynia kuchenne żelazne, emaliowane, blaszane, szklanki, fajans, porcelana niemalowana, łyżki, noże i widelce, łańcuchy, sznury, nici, pasta do obuwia, mydło do prania, szczotki, soda, pasta do podłogi, skóry niewyprawione i wyprawione wszelkie artykuły piśmienne i szkolne: papier, stalówki, pióra, atrament, gumki i t. p. Środki opatrunkowe, środki dezynfekcyjne, bandaże, gaza, wata, szczoteczki do zębów, proszki i pasty, terpentyna, wosk i t. d.

Nowy okres pomyślności gospodarczej w Stanach Zjedn.

National City Bank w Nowym Yorku stwierdza w swoim ostatnim sprawozdaniu miesięcznym dalszą znaczną poprawę sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Przemysł dóbr konsumcyjnych wykazuje bardzo wysoki stan zatrudnienia, najwyższy, jaki dotąd kiedykolwiek notowano. Stan zamówień w fabrykach jest tak wysoki, że liczyć się należy z bardzo długim okresem prosperity w przemyśle dóbr konsumcyjnych.

Fabryki materiałów bawełnianych wykazały za miesiąc wrzesień bardzo wysokie cyfry obrotowe. Pomyślnie na sprzedaż tych materiałów wpłynęło ogłoszenie danych statystycznych, dotyczących szacunku zbiorów bawełny. Zbiory te okazały się nie tak duże, jak pierwotnie przypuszczano. Sfery przemysłowe przypuszczają, że wysoki stan zatrudnienia w fabrykach tkanin bawełnianych i przędzalniach utrzyma się conajmniej do końca zimy.

Przemysł tkanin sztuczno - jedwabnych pracuje bardzo intensywnie. Przemysł ten w ostatnim miesiącu już z trudem tylko pokrywać mógł bardzo duże zapotrzebowanie na materiały. Zapasy przędzy sztuczno - jedwabnej są prawie zupełnie wyczerpane. Bardzo dobrze zatrudniony jest również przemysł obuwiany. Obroty i produkcja tej gałęzi przemysłu osiągną w roku bieżącym nowy rekord.

Niewątpliwie pomyślna sytuacja w przemysłach dóbr konsumcyjnych utrzyma się przez czas dłuższy, już choćby dlatego, że zapasy hau-

dlu hurtowego i detalicznego są na wyczerpaniu. Obroty handlu zwiększyły się silniej aniżeli produkcja przemysłu. Obliczają, że produkcja dóbr konsumcyjnych w III kwartale rb podniosła się w stosunku do odpowiedniego okresu 1935 r. o 13 proc., podczas gdy obroty handlu detalicznego w tym dziale zmniejszyły się o 20 proc., handlu hurtowego o 15 proc., handlu wysyłającego towary po całej prowincji o 23 proc., a domów towarowych o 11 proc. Wskazuje to, że wyprodukowane towary znalazły duży zbyt. Zdaniem sfer kupieckich, wysokie obroty w handlu utrzymają się również w pozostałych miesiącach jesiennych i w zimie.

Wzmożona siła kupna tłumaczy się wzrostem zatrudnienia w przemyśle, zwiększonymi dochodami rolnika i wypłatą wyższych dywidend przez szereg przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Jeśli chodzi specjalnie o zwiększone dochody rolnictwa, to tłumaczą się one wzrostem obrotów i wysokimi cenami na rynkach hodowlanych, zwyżką cen zbóż wskutek gorszych zbiorów, oraz lepszymi zbiorami bawełny.

Również przemysły niekonsumcyjne wykazują wysoki poziom produkcji i wzrost obrotów. Przemysł stalowy pracuje obecnie z 75 proc. swojej zdolności produkcyjnej. Stanowi to najwyższy poziom w roku bieżącym i najwyższy poziom od maja 1930 r. Tak znaczny wzrost produkcji przypisać należy wzmożonym zamówieniom przede wszystkim ze strony przemysłu samochodowego, a następnie ze strony innych przemysłów i kupiectwa, a to w dużej mierze w związku z zapowiedzią, że ceny półproduktów podwyższone będą z dniem 1 października rb. Również walcownie stali i żelaza oraz pozostałe działy przemysłu żelazno-stalowego wykazują wzrost produkcji i obrotów. Przemysł samochodowy wykazał we wrześniu rb. wprawdzie dalszy spadek stanu zatrudnienia, tłumaczy się to jednak tym, że przemysł ten znajduje się obecnie w stadium międzysezonowym. Niektóre tylko towarzystwa rozpoczęły produkcję modeli na rok 1937. W ciągu następnych miesięcy nową produkcję podejmą już wszystkie fabryki i wtenczas stan zatrudnienia znacznie się podniesie.

W końcu National City Bank stwierdza, że wypłata dywidend w III kwartale rb. wynosiła 861 milionów dol. wobec 649 mil. w odpowiednim okresie 1935 roku.

—o0o—

Określenie pojęcia bezpośredniego opakowania

Na żądanie ministerstwa skarbu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przeprowadziła badania, mające na celu ustalenie, co należy uważać za bezpośrednie opakowanie motków przędzy jedwabnej.

Wnioski swe Izba oparła na założeniu, że jedynie to opakowanie ma charakter „bezpośredniego“, w którym towar sprzedawany jest konsumentowi. W ten sposób w opinii Izby, za bezpośrednie opakowanie uznane zostały jedynie etykiety firmowe, określające bliżej towar i etykiety, noszące numer koloru przędzy. Wszelkie inne opakowania Izba uznała za opakowanie „pośrednie“.

Rumunia walczy z drożyzną

Donoszą z Bukaresztu, że minister przemysłu i handlu oraz minister spraw wewnętrznych odbyli konferencję w sprawie przeciwdziałania wzrastającej wciąż drożyźnie, zwłaszcza artykułów żywnościowych. Postanowiono wprowadzić szereg ostrych zarządzeń, m. in. także ustalić ceny maksymalne. Wzrost cen w Rumunii przypisać należy głównie dewaluacji franka francuskiego i szwajcarskiego oraz guldena holenderskiego.

—o0o—

Informator gospodarczy

M. W. D.: Proszę się zwrócić do komitetu ubezpieczonych w „Feniksie“., Kraków ul. Grodzka 43 (przy Krak. Stow. Kupców).

ELIAS ZILBERMANN, KROSNO: Proszę się w tej sprawie zwrócić do Banku Polskiego, który zajmuje się wymianą starych banknotów.

ABU CHANA: Norma średniej dochodowości dla pośredników handlowych z biurem wynosi 40 procent, bez biura 45 proc. Norma dla hurtowej sprzedaży piwa wynosi 3 proc., Normy te dotyczą dochodów z r. 1935.

R. W. R.: Może Pani jeździć na tę legitymację do 15 XI. br. W sprawie nowych legitymacyj podamy we właściwym czasie szczegóły.

STAŁY CZYTELNIK N. DZ. 35: Nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacyj. Znajdzie Pan w każdym banku państwowym.

„S. W. 101“ 1) Stawka przeciętnej dochodowości dla handlu detalicznego obuwia wynosi: a) dla obuwia wytwornego (kraj. i zagr.) 10 proc. b) dla obuwia ludowego i robotniczego 6 proc. Norma ta może być zmieniona, ponieważ służy tylko dla orjentacji władz skarbowych. 2) Amortyzacja nie ma nic wspólnego z kosztami ubezpieczenia i wynosi ona przy budynku murowanym 1 proc. wartości. Wartość asekuracyjna jest tu wartością szacunkową, orientacyjną, umożliwiającą ujęcie wartości budynku. Oczywiście, że szacunków obydwu towarzystw ubezpieczeń nie wolno łączyć. 3) Podatki, które powinny były być w bieżącym roku zapłacone, a nie zostały faktycznie wypłacone, lecz wypłata nastąpić ma w roku następnym, muszą być umieszczone w bilansie po stronie passywów, aby w ten sposób zmniejszyć zysk bilansowy. Jeżeli te wydatki zostaną faktycznie poniesione w roku następnym, to wtedy likwiduje się je ze sum przechodnich, a nie wpłynie to na ostateczny wynik bilansowy następnego roku.

CZYTELNIK Z JASŁA: Załatwienie tej sprawy zależy od konsula polskiego w Niemczech.



„Bicur u-Bitachon“ umocnienie i bezpieczeństwo w Palestynie

Centralny Komitet Młodzieży

jedna ręka pracuje a druga dzierży miecz

Nechemiasz IV.

W związku z proklamowaną akcją „Bicur u-Bitachon“ wśród młodzieży żydowskiej zorganizowany został w Krakowie Centralny Komitet Młodzieży, która reprezentuje przedstawicieli Ruchów Młodzieży: „Akiba“, „Frajhajt“, „Gordonja“, „Hanoar Hacjoni“, „Haszomer Hacair“, „Haszomer Hadati“, „Młode Wizo“ oraz przedstawicieli lokalnych organizacji w Krakowie.

Centralny Komitet Młodzieży wydał odezwę skierowaną do wszystkich prowincjonalnych oddziałów poszczególnych organizacji w sprawie prowadzenia energicznej akcji propagandowej nadzwyczajnego funduszu Umocnienia i Bezpieczeństwa w Palestynie oraz szczegółowe instrukcje dla przeprowadzenia akcji zbiórkowej w społeczeństwie i akcji samoopodatkowania młodzieży.

* * *

Centralny Komitet Młodzieży zwraca uwagę kierownictwom organizacji młodzieży w miejscowościach, w których do dnia dzisiejszego nie powstały Komitety Lokalne Młodzieży dla akcji „Bicur u-Bitachon“, że powinne dołożyć starań, by do dnia 24 b. m. się ukonstytuowały, oraz zawiadomiły o tem Centralę w Krakowie.

• • •

Dziś zostanie rozesłany do wszystkich Komitetów Lokalnych materiał dla akcji samoopodatkowania młodzieży. Komitety Lokalne otrzymają nadto materiał propagandowy w postaci afiszów, ulotek, jednodniówki.

• • •

W dniach od 22 paźdz. do 1 listopada odwiedzą delegaci Centralnego Komitetu Młodzieży szereg miejscowości, gdzie pokierują osobiście akcją.

UŚMIECHNIJ SIĘ

PYTANIE.

— Tatusiu, czy pies, który ściągnął kiełbaskę, może zostać psem policyjnym?

(JOURNAL).

Z MODY

Pierwsze modele sukien wieczorowych

Pierwsze pokazy paryskie przynoszą nam takie bogactwo tualet wieczorowych, jakiegośmy dawno już nie podziwiali. Obok reminiscencyj z epoki Wiktoriańskiej w postaci szerokich spódnic, niezwykle bogato przystrojonych, z silnie wyciętymi stanikami i krótkimi obcisłymi żakiecikami, widzimy czarne i kolorowe materiały koronkowe, suto przybrane srebrnymi lisami, koronki lakierowane, sztywne i majestatyczne, w których Pani wygląda jak lalka porcelanowa. Kreacją firmy Patou był w tym sezonie model z liliowo-srebrnej lamy z drapowaną peleryną. Pelerynę tę można odrzucić i wtedy tworzy ona szarfę z długimi końcami, związaną w tyle. Vionnet pokazał śliczny, dystyngowany model o długiej spódnicy z bardzo sutą, z jednego boku idącą od pasa falbana z tiulu. Niemniej wytworny i dystyngowany był model firmy Wortha; była to długa, czarna suknia oszyta przy wycięciu drobno plisowaną falbanką, spiętą strasową klamrą, do tego krótki fraczek o sutych w tyle połach i duży futrzany kołnierz z szenszyli. Firma Schiaparelli wywołała ogólny zachwyt tualetą składającą się z czarnej spódnicy cire i kasaka z wellur-chiffon'u przepasanego wąskim czerwonym paskiem.

Naogół wszystkie prawie tualety wieczorowe odznaczają się w tym roku majestatycznością, te suknie, które nie mają szerokich obwodów mają za to treny, umieszczone niekoniecznie z tyłu: nowe modele mają treny z boku i nawet z przodu. Na jednym z pokazów mody ogromnie podobał się model z wiśniowego aksamitu z trenem z przodu, którego jedyną ozdobą był piękny krój i brylantowy klips umieszczony w talii. Moda tegoroczna opiera się na dwóch kanonach: jeżeli tualeta jest sama przez się strojna, wszelkie kompletujące ją drobiazgi winny pozostać w cieniu, im skromniejszy zaś strój, tym ważniejsza jest rola szczegółów. A więc: do wieczorowego kostiumu, wykonanego z lamy velouru, dochodzi tylko skromna torebka w ogólnym tonie całości, podczas gdy skromniejszą suknię z wełny lub jedwabiu powinna zdobić jakaś bardzo efektowna torba, w żywym kolorze, będąca pendant do tego samego koloru broszki i tak modnych w tym roku kolczyków, kwiatów i rękawiczek.

Celine

Z SALI KONCERTOWEJ

Józef Schmidt

W wielkiej sztuce śpiewaczej Schmidta jest najcenniejszą perłą jego głęboka i porywająca intuicja interpretatorska nadająca mu cechę znakomitego artysty. Bezcenny dar pięknego głosu i wyszkolenie choćby wirtuozowskie nie stanowią jeszcze o tym, czy dany śpiewak jest artystą; czar sztuki prawdziwej zaczyna się dopiero tam, gdzie do tych niezbędnych zalet przyłącza się odpowiedni, nie każdemu użyczony muzyczny poziom duchowy uwidaczniający się w interpretacji.. — Ten niezwykły dar posiada Schmidt w bogatej mierze i dlatego każdy utwór wykonany przez niego nabywa blasku prawdziwej wysokiej sztuki, manifestującej się bujnie i żywiołowo pełnią wszystkich środków. Niestety piękny i silny jego tenor o fenomenalnej górze i doskonałych rejestrach cierpi stale na pewne obłożenie, nie przeszkadzające wprawdzie natychmiastowemu poznaniu pierwszorzędnej klasy brzmienia i wirtuozowskiego wyszkolenia we wszystkich arkanach bel-canta i koloratury — jednak przesłania nieco metal głosu, jakgdyby delikatna firanka piękny widok. Gdyby nie ta wada to mimo niskiego wzrostu Schmidt byłby godnym następcą Carusa pod każdym względem.

W programie przeważały arie włoskie, a w nadatkach piosenki filmowe — wszystko pierwszorzędnie podane. Szkoda tylko, że artysta nie śpiewał nic żydowskiego z obfitego swego programu liturgicznego i ludowego. Akompaniował doskonale Dr. Steinberger. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała entuzjastycznie każde pojawienie się artysty i każdy utwór.

Dr Apte

Proces o zajścia krakowskie przed Sądem Apelacyjnym

Przed krakowskim Sądem Apelacyjnym, rozpoczął się wczoraj proces o zajścia krakowskie. Rozprawa toczy się na dużej sali Sądu Apelacyjnego. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes dr Potępa, wotują s. a. dr Cieślewski i s. a. dr Podobiński. Oskarża pro kurator dr Güntner. Ławę obrońców zajmują adwokaci, którzy występowali w tej sprawie w pierwszej instancji.

Referentem jest sędzia dr Podobiński, który w trzechgodzinnym wywodzie przedstawił sprawę. Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania pięciu świadków, zawnioskowanych przez obrońcę osk. Skomila.

Po przesłuchaniu świadków obrońcy dr Bross, dr Rosenzweig i dr Steinsbergowa postawili szereg wniosków odwodowych. Są to wnioski natury ogólnej, domagające się zwolnienia funkcjonariuszy policji od tajemnicy służbowej, odczytanie aktów służbowych b. wojewody dra Świtalskiego, przesłuchania przedstawicieli PPS i związków zawodowych, odczytania protokołów oględzin zwłok robotników zabitych w czasie zajść, zbadania podłoża ekonomicznego i politycznego zajść krakowskich.

Rozprawa wczorajsza trwała do godziny 3 popołudniu, poczym została przerwana do dnia dzisiejszego. Na dzisiejszej rozprawie sąd ogłosi postanowienie w sprawie wniosków zgłoszonych przez obronę.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
23
PIĄTEK

Wschód słońca 5 g 59 m
Zachód słońca 16 g 18 m
Cheszwan 7 5697

Sprawy Kongresu Żydowskiego

Onegdaj odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Komitetu organizacyjnego dla spraw I. Żydowskiego Kongresu Światowego.

Prezes dr I. Schwarzbart podkreślił znaczenie enuncjacji Egzekutywy paryskiej w sprawie uchwał ostatniego zjazdu hitlerowskiego w Norymberdze jako też enuncjacji w sprawie przyszłej konferencji emigracyjnej. Egzekutywa rozwinęła w krótkim czasie od zamknięcia Kongresu barczo żywą działalność.

W Rumunii ukonstytuował się stały Komitet Krajowy dla spraw Kongresu. Komitet ten podzielił pracę na sekcje.

Prezydent Komitetu administracyjnego Kongresu dr N. Goldmann odwiedzi wkrótce w sprawach organizacyjnych Anglię, Jugosławię, Rumunię, Czechosłowację i Austrię, dr Nurok — kraje skandynawskie, zaś dr Krämer niektóre kraje środkowej i wschodniej Europy.

Do walki z antysemityzmem w Europie utworzono w Paryżu przy Egzekutywie specjalny resort, a jego prace przygotowawcze poruczono specjalnej subkomisji.

Na 55 członków Komitetu administracyjnego 19 mieszka w Polsce.

Po omawianiu spraw złączonych z likwidacją akcji wyborczej — jednomyślnie uchwalono, że Komitet organizacyjny konstytuuje się prowizorycznie jako Komitet Kngresu na zachodnią Małopolskę i Śląsk, a celem przygotowania prawnych podstaw Komitetu, zakresu jego działania i składu wybrano Komisję.

Jak broni się Kraków przed niebezpieczeństwem powodzi

5 milionów złotych potrzeba na roboty w przyszłym roku

(or) Zabezpieczenie Krakowa przed klęską powodzi stanowi poważną troskę zarówno władz wojewódzkich jak też i zarządu miejskiego. Kraków, miasto powstałe na miejscu obronnym, oblanym dawniej wodą z trzech stron, od najdawniejszych lat był terenem powodziowym. Już w roku 1813 notują kroniki krakowskie zalew miasta sięgający aż po dzisiejszy pałac Larysza. Wspominają kronikarze, iż w tym roku *Lajkonik wjechał do miasta na — galarze.* Statystyka mówi, iż w latach 1813—1900 nawiedziło Kraków 21 powodzi, a szkody powstałe na skutek powodzi w latach 1884—1914 w Polsce *wyrażają się kwotą 1,451.400.000 zł. Powódź, która nawiedziła Polskę w roku 1934 wyrządziła szkody w wysokości 100 milionów zł.*

Kilka powyższych cyfr ilustruje w jaskrawy sposób ważność zagadnienia, aktualnego w chwili obecnej ze względu na zbliżającą się sesję budżetową sejmu. Wtedy to bowiem reprezentanci województwa krakowskiego wystąpią z odpowiednimi wnioskami, domagając się przyznania kredytów na prace przeciwpowodziowe.

Prace te prowadzone są nietylko na terenie Krakowa. Głównym bowiem środkiem prowadzącym do zmniejszenia niebezpieczeństwa powodzi jest *opanowanie trzech zlewni składających się na szybkość wody w korycie Wisły.* Szybkość ta wynosi w Krakowie 3.300 metrów na sekundę, a składają się na nią zlewnie górnej Wisły, Soły i Skawy. Obecnie ukończona została zapora wodna w Porąbce, magazynująca 745 metrów na sekundę, co w znacznym stopniu zmniejszy szybkość w korycie Wisły w Krakowie.

Dalszym środkiem zwalczania niebezpieczeństwa powodzi *jest obwałowanie Wisły.* Obecnie jest ono przeprowadzone od klasztoru Norbertanek do fabryki płyt betonowych na Zwierzyńcu. Dalej zbudowany jest wał ochronny. *Wał ten powstał na Groblach, miejscu będącym „bramą wpadową“ dla wód powodziowych Wisły.* Jakkolwiek jest to wał prowizoryczny, to jednak został on tak zbudowany, *że przyszłe mury nadbrzeżne obejmą go dokoła.*

W dalszym ciągu przewidziana jest budowa wałów obronnych od Przegorzał do Krakowa. Mają one znaczenie dlatego, iż wody zalewowe zagrażają drodze, przez którą przechodzą rurociągi doprowadzające wodę do Krakowa.

Niezależnie od tego prowadzone są jeszcze prace w t. zw. węźle ludwinowskim, gdzie chodzi o zabezpieczenie ujścia Wilgi do Wisły. Tutaj prowadzone są również prace około wykończenia mostu na kanale spławnym. oraz dalszych urządzeń.

Ogółem biorąc, fundusze na całkowite zabezpieczenie miasta od powodzi obracają się około *kwoty 12 i pół miliona zł.* Zarówno ze względów bezpieczeństwa jak też i zatrudnienia bezrobotnych byłoby pożądanym, aby w przyszłym roku znalazły się odpowiednie fundusze na przeprowadzenie tych robót. *Kwota 5 milionów zł pozwoliłaby na realizację dzieła w znacznym stopniu.*

Gdy Ubezpieczalnia Społeczna nie wysyła pacjentki do sanatorium

(or) Paulina Gruszewska ze Zbydniowa wystąpiła ze skargą przeciw Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, domagając się odszkodowania w wysokości 3.000 zł. W skardze swej wskazuje Gruszewska na to, iż Ubezpieczalnia nie wysłała jej w odpowiednim czasie do sanatorium, wobec czego choroba, na którą cierpi rozwinęła się do tego stopnia, że musi obecnie wyjechać do uzdrowiska na przeciąg sześciu miesięcy.

Sąd tarnowski rozpatrując sprawę nie dopatrzył się w postępowaniu Ubezpieczalni winy ani niedbalstwa i skargę oddalił. Wczoraj znalazła się sprawa przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, gdzie powódkę zastępował adw. dr Spiegel. Sąd Apelacyjny nie podzielił opinii I-szej instancji i wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

O najsłynniejszych kobietach świata mówi Kay Francis

Kay Francis, która gra główną rolę w filmie „Biały Anioł“ wytwórni Warner Bros., wymienia nazwiska kobiet, które jej zdaniem zasługują na miano najsłynniejszych w historii świata. Wybór taki nie jest łatwym zadaniem. Wiele było sławnych kobiet, lecz takich, które przyczyniły się do dobra całej ludzkości jest zaledwie nieliczna garstka.

W pierwszym rzędzie wymienia Kay Francis Florence Nightingale, bogatą arystokratkę londyńską, która przyczyniła się do podniesienia powagi zawodu siostry miłosierdzia.

W drugim rzędzie Kay Francis mówi o królowej Hiszpanii, której dar ofiarowany Kolumbowi uczynił możliwym odkrycie Ameryki.

Nr. 3. Joanna D'Arc, zbawicielka Francji.

Nr. 4. Kleopatra, która była wielką władczynią i jeszcze większą kobietą.

Nr. 5. Pani Curie, uczona francuska, która wspólnie ze swoim mężem odkryła rad.

Nr. 6. Katarzyna Wielka, której wielka humanitarność złagodziła straszne cierpienia rosyjskich chłopów (u nas w Polsce nieco inaczej zapatrują się na rolę historyczną Katarzyny)

Nr. 7. Królowa Wiktoria, najpotężniejsza monarchini Anglii.

Nr. 8. Georges Sand, słynna pisarka.

Nr. 9. Lady Astor, której działalność polityczna uczyniła z niej jedną z najsłynniejszych kobiet w historii świata.

Film „Biały Anioł“ jest dramatyczną opowieścią o życiu Florence Nightingale, która wal czyła, by móc użyć cierpieniom rannych żołnierzy. Kay Francis kreuje rolę siostry miłosierdzia. Reszta obsady składa się z Iana Huntera, Donalda Woodsa, Nigla Bruce'a, Donalda Crispa, Henry O'Neila i innych. Reżyserował William Dieterle, twórca głośnego filmu „Pasteur“ z Paulem Munim.

— **„HATCHIJA“.** Dziś 8 wiecz. referat tow. mgr. Manna.

— **BRURIA I CEIRE MIZRACHI.** Dziś 8 wiecz. otwar cie Uniwersytetu Ludowego z referatem dr. Stendiga.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 22. 10. Kursy zamknięcia: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 65.50 II em. 66. Tendencja słaba. Na pogiełdziu zastój.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 10. Akcje: Bank Polski 111.50.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjna I em. 66 II em. 67 konwersyjna 52.75 dolarowa 76.50—76 dolarówka 49 stabilizacyjna 472.50 pięciosetki 4775..

Tendencja niejednolita

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.55 Holandia 386.70 Kopenhaga 116.20 Londyn 26.02 Nowy Jork czek 5.31 1/8 N. Jork tel. 5.31 3/8 Paryż 24.75 Praga 18.80 Sztokholm 134.25 Szwajcaria 122.15

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 22. 10. Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 765, pszenicy 150, jęczmienia 750, owsa 74. Uwaga bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 10. Dewizy: Paryż 20.22 1/2 Londyn 21.29 1/2 Nowy Jork 4.35 3/8 Bruksela 73.25 Mediolan 22.92 1/2 Amsterdam 234.40 Berlin 175 Sztokholm 109.75 Oslo 106.95 Kopenhaga 95.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 72 w Paryżu Fr. fr. 1540.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 10. Kursy zamknięcia: Dillonowska [illegible] Stabilizacyjna 71.125 Dolarowa 61 Warszawska 51.75 Śląska 52.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 22. 10. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 15 3/16 termin 15 7/16 Cyna 196—1/2 termin 194 1/2—3/4 Banka 198 Straits 199 Ołów 18 1/2 termin 18 7/16 Miedź 41 15/16—42 1/16 termin. 42 1/4—42 5/16 Elektrolit 46—1/2 Złoto 142.1.

Oficjalne potwierdzenie wiadomości o buławie marszałkowskiej dla gen. Śmigłego-Rydza

Tylko gen. Sosnkowski — generałem broni

Warszawa. 22. 10. PAT. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się,

że w dniu 11 listopada br. nastąpi mianowanie naczelnego wodza generała dywizji Śmigłego Rydza, marszałkiem Polski oraz wręczenie mu buławy marszałkowskiej.

Poza tym zostanie mianowany generałem broni jedynie inspektor armii generał dywizji Kazimierz Sosnkowski.

Walka o prezesurę gminy żydowskiej w Warszawie

Fantastyczna koncepcja koalicji Syjonistów z Agudą i... Bundem

Warszawa. 22. 10. (L) Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej odbył burzliwe posiedzenie w sprawie zajęcia stanowiska wobec konfliktu dokoła obsadzenia prezydium gminy. Po całonocnych obradach, Komitet Centralny postanowił desygnować swoich przedstawicieli do gminy jedynie w tym wypadku, jeżeli uda się stworzyć szeroką koalicję między blokiem narodowym, Agudą a Bundem, na zasadzie programu minimalnego, polegającego na tym, że gmina będzie popierała instytucje kulturalne zarówno syjonistyczne jak i Agudy i Bundu. Gdyby taka koalicja doszła do skutku, syjoniści wystawią kandydaturę na prezesa gminy dra Meiznera.

Równocześnie komitet centralny Agudy, uznał, że jedynym wyjściem z sytuacji będzie korzystanie z tego paragrafu ustawy, który przewiduje, że o ile nie może dojść do zgody w sprawie obsadzenia prezydium, wówczas władze administracyjne mają prawo zamianowania trzech dodatkowych członków zarządu, z tym, że jeden z nich może zostać prezesem. Aguda w tych dniach zwróci się do komisarza z prośbą, aby zamianował 3-ch dodatkowych członków, celem utworzenia stałej większości.

31 list wyborczych do gminy żyd. w Łodzi

Łódź, 22. 10. (G). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ogółem wniesiono 31 list wyborczych do gminy żydowskiej, z tego 10 fikcyjnych. Oto niektóre z nich: Lista nr. 10 (Bund i Poale Syjon (lewica) 15 — Poale Syjon (prawica) i Hitachdut z drem Schweigem na czele, 18 — Organizacja Syjonistyczna z Limonem na czele, 20 — Agudy, 25 — folkistów, jako blok demokratyczny z adw. Weizmanem na czele, 29 — komitet wyborczy Ligi Pracującej, tj. lista radykalnie lewicowa z niejakim Leszkowiczem na czele, 30 — syjonistyczni rzemieślnicy z Hoffmanem na czele. Rewelacją jest lista 31 bloku społeczno-gospodarczego ze znanym przemysłowcem łódzkim, Ettingonem na czele.

Truciciel Grzeszolski przed Sądem Apelacyjnym

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Jutro przystąpi Sąd Apelacyjny w Warszawie do rozpatrywania sensacyjnego procesu Pawła Grzeszolskiego bohatera głośnej afery trucicielskiej, w Sosnowcu. Jak wiadomo, Grzeszolski skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego na karę śmierci, zamienionej w drodze amnestii na karę **dożywotniego więzienia za otrucie talem dwojga swoich dzieci.** Przeciw wyrokowi skazującemu wpłynęła skarga apelacyjna, której autorem jest adw. Hofmokl-Ostrowski, jednak jutro w procesie tym nie wystąpi, gdyż w międzyczasie wytoczono przeciw niemu szereg spraw karnych o obrazę sądu i o zniesławienie rządu. Wobec tego obronę wniesie brat jego adw. Wilhelm Hofmokl-Ostrowski.

Do rozprawy jutrzejszej Sąd Apelacyjny powołał nowych biegłych, a mianowicie prof. Medrakowskiego, prof. Lejkę i Grzywo-Dąbrowskiego, którzy wypowiedzą swoją opinię na temat trucizny talu, którą miały być otrute dzieci Grzeszolskiego. Jak wiadomo, w Sądzie okręgowym orzekł prof. Olbrycht, że dzieci zostały otrute talem. Poza tym powołany będzie prof. uniwersytetu warszawskiego dr Palej, który ma się wypowiedzieć w sprawie pamiętników dzieci Grzeszolskiego. Grzeszolski miał się zgłosić do kancelarii sądowej dla przejrzenia aktów sprawy, ale do sądu jednak nie przybył. Miało to się stać na znak protestu przeciw temu, że zarząd więzienia mokotowskiego nie zezwolił mu udać się do sądu w stroju cywilnym.

KRONIKA ŁÓDZKA

Płk. Kostek-Biernacki — wojewodą łódzkim?

Łódź, 22. 10. G. W politycznych kołach Łodzi krąży pogłoska, że po 11 listopada nastąpi poważne przesunięcie polityczne. Według tych pogłosek, wojewoda łódzki, Hauke-Nowak ma ustąpić ze swojego stanowiska, a jego miejsce ma zająć pułkownik Kostek-Biernacki. Znany adwokat łódzki Alfred Biłyk, który jest obecnie wojewodą tarnopolskim ma zostać ministrem spraw wewnętrznych. Jest to tym prawdopodobniejsze, że adwokat Biłyk ma świetnie prosperującą kancelarię w Łodzi, z której zrzygnował na rzecz objęcia stanowiska wojewody w Tarnopolu i to tłumaczą jako wstęp do przyszłego stanowiska na ministra spraw wewnętrznych.

8 miesięcy więzienia za znieważenie Głowy Państwa

Łódź, 22. 10. (G). Przy ul. 11 Listopada, róg Gdańskiej niejaki 52-letni Dębicki rozpoczął sprzeczkę z przechodniem żydowskim, w trakcie której uderzył go. Napadnięty zawezwał policjanta, ale gdy policjant przystąpił do spisania protokołu, Dębicki obrzucił go stekiem obelżywych słów, zarzucił policjantowi, że wziął łapówkę od Żyda, a ponadto obraził głowę państwa. W dniu dzisiejszym Dębicki odpowiadał przed sądem i skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5, ze względu na podeszły wiek.

* *

Łódź, 22. 10. G. W związku z akcją cennikową do starostwa grodzkiego zgłaszają się masowo kupcy po nowy cennik, gdyż nie wiedzą, jakiego cennika mają się trzymać. Na terenie całej Łodzi jak również w Zgierzu, Pabianicach itd. odbywają się lustracje. W Łodzi spisano szereg protokołów i skazano kupców na grzywny od 2—20 zł. Jeden kupiec skazany został za brud na 400 zł. grzywny.

Jeszcze jedna konferencja w sprawie „Feniksa"

Warszawa. 22. 10. (Sin.) W P. U. K. U. odbyła się dziś konferencja pod przewodnictwem dyr. Fabierkiewicza z udziałem mężów zaufania w sprawie „Feniksu". W konferencji brali udział: kurator „Feniksu" p. Pawłowski, mężowie zaufania b. poseł Rosmarin, wiceprezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach Weinschenk i dr Dattner.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Krwawy dramat miłosny

Sosnowiec, 22. 10. (K). Niezwykle krwawy dramat rozegrał się wczoraj na peryferiach Sosnowca, w Sielcu. Około godziny 20-tej przybył do swego mieszkania przy ul. Feliksa Perla 3, Stanisław Chmielewski. Zastał jednak mieszkanie zamknięte. Gdy pomimo usilnego dobijania się do drzwi, nikt mu nie otwierał, zawezwał ślusarza, przy pomocy którego wyważył drzwi. Gdy weszli do pokoju oczom ich przedstawił się okropny widok. Na podłodze leżała nie żywa żona Chmielewskiego ze strasznie wykrzywioną twarzą, zaś obok niej leżały stygnące zwłoki znajomego jej Stefana Kotuły w wielkiej kałuży krwi. Zawezwano policję i lekarza. Lekarz stwierdził śmierć Chmielewskiej wskutek uduszenia oraz zgon Kotuły wskutek upływu krwi z poderżniętego gardła.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że Kotula jak Chmielewska byli czynnymi członkami KPP. Kotuła w ostatnim czasie zaprzyjaźnił się bliżej z Chmielewską i często do niej przychodził. Co wczoraj między nimi zaszło — nie wiadomo. Widoczne jest tylko, że Kotuła udusił przedtem Chmielewską, poczym poderżnął sobie gardło brzytwą. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Tragiczny epilog katastrofy w kopalni

Katowice, 22. 10. (K). Na kopalni „Paweł" w Chebziu wydarzyła się wczoraj katastrofa. Wskutek wstrząsu podziemnego oberwały się ze sklepienia zwały węgla, które zasypały trzech górników. Zaalarmowano natychmiast kolumnę ratowniczą, która po 2-godzinnej akcji ratunkowej dotarła do górnika Fr. Nawrota, który cudem został przy życiu dzięki ochronie stempli kopalnianych. Z kolei dotarto do górnika Ignacego Nalepy, który doznał ciężkich obrażeń na całym ciele i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. W końcu natrafiono na zwłoki trzeciego górnika Ryszarda Kilmasza, który poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Zaostrzenie strajku

Katowice, 22. 10. (K). Strajk na kopalni „Florentyna" uległ dalszemu zaostrzeniu. Po wczorajszej konferencji u komisarza demobilizacyjnego, późnym wieczorem rozpoczęły się obrady strajkującej załogi, które trwały do dzisiaj 3-ej nad ranem. W wyniku zebrania postanowiono strajk okupacyjny dalej prowadzić, a nawet zastosować ostre represje, jak nie wykonywanie robót koniecznych, przerwać połączenie telefoniczne ze strajkującymi robotnikami, pozostającymi w podziemiach.

Tajemnicza kradzież

Chorzów. 22. 10. (K). Wczoraj wieczorem dokonano tajemniczego włamania do mieszkania Natana Koplowicza w Chorzowie przy ul. Wolności 28. Sprawca zabrał torebkę zawierającą różną biżuterię wartości około 7.000 zł. Najciekawszym jest fakt, że w czasie kradzieży w mieszkaniu obecni byli domownicy, jak i służąca.

Rodzice oskarżeni o znęcanie się nad dziećmi

Rybnik, 22. 10. (K). Przed sądem rybnickim odpowiadali w dniu dzisiejszym małżonkowie Augustyn i Gertruda Mańkowie, oskarżeni o znęcanie się nad dziećmi. Według zeznań świadków, Mańkowie morzyli dzieci głodem i często ich katowali. W wyniku rozprawy sąd skazał ich po 6 miesięcy więzienia za uchylanie się od utrzymywania dzieci oraz po pół roku więzienia za nieludzkie obchodzenie się z nimi.

Minister Beck będzie gościem rządu brytyjskiego

Londyn. 22. 10. PAT. Brytyjskie ministerstwo spraw zagr. ogłasza następujący komunikat oficjalny:

P. Józef Beck, minister spr. zagr. Polski, przyjął zaproszenie odwiedzenia Londynu w charakterze gościa rządu Jego Królewskiej Mości w czasie od 8—12 listopada br. Przypomnieć należy, że minister Eden złożył w Warszawie wizytę w r. 1935, gdy był ministrem do spraw Ligi Narodów.

W uzupełnieniu powyższego komunikatu oficjalnego, korespondent PAT dowiaduje się z brytyjskich źródeł kompetentnych co następuje:

Wizyta min. Becka w Londynie planowana już była przez rząd brytyjski na wiosnę br. Wówczas jednak wizyta ta nie mogła dojść do skutku z powodu zarządzonej po śmierci króla Jerzego V, dziewięciomiesięcznej żałoby dworskiej, w ciągu której oficjalne wizyty nie odbywały się. Po zakończeniu w dniu 21 października żałoby dworskiej — min. Eden wystosował do min. Becka formalne zaproszenie, które zostało przez polskiego ministra spr. zagr. przyjęte. Pobyt min. Becka w Londynie da okazję do gruntownego omówienia wszystkich zagadnień obchodzących wzajemnie rządy obu mocarstw. Szczegóły programu wizyty ustalane są obecnie przez brytyjskie ministerstwo spr. zagr. z ambasadorem Raczyńskim.

Amb. Noel i Moltke u min. Becka

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Minister spraw zagranicznych Beck przyjął ambasadora francuskiego Noela oraz ambasadora niemieckiego Moltkego.

Spór o burmistrza Tel-Awiwu

Ugrupowania prawicowe przeciw nowemu burmistrzowi

Tel Awiw. 22. 10. (ŻAT) Wczorajszem odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli 20 ugrupowań stanowiących blok centrum samorządu tel awiwskiego. Na konferencji omówiono sytuację, jaka wytworzyła się na terenie samorządu po wyborze Mojżesza Szelusza na burmistrza Tel Awiwu. — Sprawozdanie z sytuacji złożyli p. Pinkas Szoszani i dr Kohen. Konferencja uchwaliła rezolucję przeciwko Szeluszowi i postanowiła popierać wszelkimi środkami kandydaturę wiceburmistrza Rokeacha na stanowisko burmistrza Tel Awiwu.

Centrum wydało oświadczenie, w którym powiedziane jest, że Szelusz otrzymuje ostatnią sposobność zrzeczenia się urzędu burmistrza w Tel Awiwie, w przeciwnym razie elementy mieszczańskie rozpoczną z nim walkę.

Przeciw radnym arabskim w Jerozol mie

Jerozolima. 22. 10. (ŻAT) Sąd Najwyższy nadesłał dziś burmistrzowi Jerozolimy dr Chaldiemu upomnienie, wzywając go do udzielenia wyjaśnień, dlaczego zaprosił do obrad Rady miejskiej czterech radnych arabskich, którzy w czasie rozruchów nie brali udziału w pracach samorządu w Jerozolimie. Sąd przypomina burmistrzowi, że zgodnie z ustawą, wygasają automatycznie mandaty tych radnych, którzy w ciągu 3 miesięcy nie przychodzą na posiedzenia Rady Miejskiej.

Gen. Dill na U. H.

Jerozolima. 22. 10. (ŻAT) Gen. Dill odwiedził wczoraj U. H., informując się o pracach poszczególnych wydziałów, a zainteresował się szczególnie działalnością instytutu botanicznego.

Wys. Komisarz sir Artur Wauchope zwiedził dziś kolonie żydowskie Natania i Hedera oraz kilka osad położonych na szosie Tel Awiw—Hajfa.

* * *

Jerozolima. 22. 10. (ŻAT) Dziś zwolniono z obozu koncentracyjnego w Sarafand dalszych 36 agitatorów arabskich.

Zabroniony „marsz na Brukselę“

Bruksela, 22. 10. PAT. *Rada gabinetowa postanowiła zakazać manifestacji reksistów, projektowanej na najbliższą niedzielę.* Manifestacja ta miała przybrać formę „marszu na Brukselę“ i reksiści zapowiadali, że weźmie w niej udział około 250 tysięcy ludzi. Brukselska federacja socjalistycznych związków zawodowych postanowiła nie dopuścić do tej manifestacji. (Zob. tel. na str. 4.)

Bruksela, 22. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych Spaak oświadczył przedstawicielom prasy, że w ostatniej swej mowie przeciw reksistom wyraził swe osobiste zapatrywania, choć członkowie gabinetu są przekonani o konieczności zwalczania ruchu reksistów. Prawicowa prasa uważa deklarację ministra Spaaka za wycofanie się rządu ze stanowiska, zajętego wobec reksistów.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 22. 10. M. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się ogromne obroty w jęczmieniu, owsie i mące. Jęczmień, pszenica, żyto, bobik oraz mąka pszenna zniżkują w cenie.

Płacono: pszenica jednolita czerwona 24.50 — 25, zbiorowa czerwona 23.50 — 23.75, pszenica jednolita biała 22.50 — 22.75, żyto Stand. I. 17 — 17.25, II. 16.75 — 17, jęczmień przemiałowy 19.50 — 19.75, pastewny 18.75 — 19, bobik 16.75 — 17, mąka żytnia gat. I. wyciągowa 42.25 — 42.75, Ia 41.75 — 42.25, Ib 40.75 — 41.25, Ic 39.25 — 40.75, Id 37.25 — 37.75, IIa 36.75 — 38.25, IIb 36.25 — 36.75, IIc 36 — 36.50, IId 34.75 — 35.25, IIe 32.75 — 33.25, IIf 31:25 — 31175, IIg 28.75 — 29.25, IIIa 21.50 — 22, IIIb 20 — 20.50, mąka żytnia pastewna 18.50 — 19, razowa do 95 proc. 28.50 — 29, żytnia wyciągowa do 50 proc. 30 — 30.50, gat. I. do 50 proc. 29 — 29.50, do 65 proc. 27 — 27.50, gat. II. od 60 — 65 proc. 20.50 — 21, razowa do 95 proc. 21 — 2150, poślednia ponad 65 proc. 17.50 — 18.

BICUR u-BITACHON MA NAM DAĆ BROŃ DO RĄK W WALCE O PRZYSZŁOŚĆ ŻYDOWSKIEJ PALESTYNY. ZATEM WSZYSCY DO PRACY DLA BICUR u-BITACHON!

Uczeń zabił kolegę

Tarnów, 22. 10. (Ch). W ostatnich dniach uczeń 6 klasy szkoły powszechnej Roman Mitera pobił tak ciężko ucznia 2 klasy II. gimnazjum w Tarnowie Mieczysława Nowaka, że ten przewieziony do Szpitala Powszechnego w Tarnowie zmarł.

Pogrzeb śp. Nowaka odbył się dzisiaj przy licznym udziale uczniów szkół tarnowskich.

Wybory do gminy żydowskiej w Wiedniu

Wiedeń, 22. 10. ŻAT. Wybory do rady gminy żydowskiej w Wiedniu rozpisano na dzień 8 listopada. O głosy wyborców ubiega się sześć list: syjonistyczna (czołowy kandydat dr. Dezyder Friedmann, obecny prezes gminy), Unii Żydów Austriackich (dr. Oppenheim), Poale [illegible] Syjon (dr. Saul Sokal), lista młodzieży (Malkiel Gruenwald), „O jedność i równouprawnienie“ (prof. dr. Markus Hajek) i „lista jedności im. Adolfa Standa“ (dr. Dawid Kreppel). Asymilatorska Unia Żydów Austriackich prowadzi akcję wyborczą pod hasłami gwałtownie antysyjonistycznymi. Liczba uprawnionych do głosowania Żydów sięga 45.000.

Cmentarz żydowski w Salonikach nie będzie zburzony

Saloniki, 22. 10. ŻAT. Od kilku lat aktualna jest wciąż sprawa zburzenia starego cmentarza żydowskiego w Salonikach, celem zużytkowania tego obszaru zgodnie z planem regulacji miasta. Ze strony żydowskiej wielokrotnie przeciwko tym projektom interwenjowano, lecz dotychczas bezskutecznie. Obecnie zaznaczył się w tej sprawie pomyślny zwrot. Minister oświaty zakomunikował delegacji żydowskiej z Salonik, że cmentarz żydowski nie ulegnie zburzeniu. Drobna jedynie część cmantarza będzie zburzona, co jest konieczne ze względów technicznych, reszta zaś będzie zadrzewiona i przekształcona w park.

Uroczystość pamiątkowa ku czci zmarłego nadrabina Chajesa

Wiedeń, 22. 10. ŻAT. W związku z datą 60-lecia urodzin zmarłego w r. 1927 nadrabina wiedeńskiego dr. Chajesa, odbyła się we Wiedniu uroczystość pamiątkowa z udziałem przedstawicieli gminy żydowskiej i różnych instytucyj. Dr. Gruenbaum, inż. Stricker i inni mówcy zobrazowali wielkie zasługi położone przez dr. Chajesa w dziedzinie polityki żydowskiej oraz wychowania narodowo - religijnego.

Kredyty dla kupców chrześcijańskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Bank Związku Spółek Zarobkowych przystąpił do udzielania kredytów przyznanych na skutek starań prezydium rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa dla detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego. Kredyty przyznawane będą w wysokości od zł 1600 na okres 2-letni przy oprocentowaniu rocznym 7 i pół procent. Z kredytu tego korzystać będą tylko kupcy zorganizowani.

Warszawa. 22. 10. (Sin.) Jak się dowiadujemy wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej i prezes stowarzyszenia kupców polskich p. Henryk Brun zrezygnował ze swojego stanowiska. Podobno powodem rezygnacji są tarcia w łonie prezydium Izby na temat najaktualniejszych problemów. W łonie prezydium istnieją także dyferencje m. in. co do zagadnienia narodowościowego w życiu gospodarczym Warszawy.

Charakterystyczny wyrok sądu w sporze o mieszkanie

Warszawa, 22. 10. (L). Znany reżyser filmowy, Henryk Szaro płaci od wielu lat za 5-pokojowe mieszkanie przy ul. Poznańskiej, 290 zł. miesięcznie. Ostatnio gospodarz domu zażądał 500 zł. miesięcznie, motywując tym, że reżyser Szaro zajmuje nie 5-pokojowe, lecz 6-pokojowe mieszkanie, wliczając pokój służbowy i w ten sposób mieszkanie to nie podlega ochronie lokatorów. Wobec tego, że Szaro nie płacił żądanej sumy, gospodarz wniósł o eksmisję. Sprawa oparła się o sąd, który orzekł, że *pokój służbowy nie należy uznawać za pokój mieszkalny i powództwo gospodarza oddalił. Sprawa ta oprze się jeszcze o wyższe instancje.*

Arabskie pogłoski o szedulu

Jerozolima, 22. 10. ŻAT. Pismo arabskie „Al Liwa“ donosi, że agencja żydowska zażądała 12.000 certyfikatów. Rząd palestyński gotów jest udzielić 4.000 certyfikatów, przy czym szef departamentu emigracyjnego Mills zgodził się na wyasygnowanie 2000 certyfikatów we formie zaliczki.

Wedle tego samego źródła minister Ormsby Gore jest zwolennikiem przydzielenia certyfikatów, natomiast Wysoki Komisarz Palestyny jest zwolennikiem wstrzymania imigracji.

80 driszot i 60 certyfikatów

Warszawa. 22, 10. (ŻAT) Po kilkutygodniowej przerwie Centralny wydział palestyński w Warszawie otrzymał z Palestyny **80 driszot dla emigrantów żydowskich z Polski do Palestyny.** Driszot wysłane zostały w ubiegłym tygodniu.

* * *

Berlin. 22. 10. (ŻAT) Zrzeszenie dla aliji młodzieży żydowskiej z Niemiec donosi, że rząd palestyński udzielił 60 specjalnych certyfikatów dla młodzieży żydowskiej z Niemiec, którzy znajdą zatrudnienie w kolonii Jadżur w 3-letniej szkole rzemieślniczej.

Nowe instrukcje w sprawie turystyki palestyńskiej?

Berlin. 22. 10. (ŻAT) Urząd palestyński w Berlinie komunikuje, że w tym tygodniu, konsulaty brytyjskie zaniechały wydawania wiz turystycznych do Palestyny przy czym konsulowie powołali się na instrukcje, którą otrzymali na krótko przed zakończeniem strajku arabskiego w Palestynie.

Wyrok śmierci przeciw Arabom zatwierdzony

Jerozolima. 22. 10. (ŻAT) Sąd Apelacyjny zatwierdził w dniu dzisiejszym wyrok śmierci wydany przed kilkoma tygodniami przeciw tym Arabom, którzy w czasie rozruchów dokonali zbrojnego napadu na patrol wojskowy w pobliżu Nablus.

Jerozolima, 22. 10. ŻAT. Akcja terrorystów przybrała znowu szersze rozmiary. Dziś między Jaffą a Jerozolimą na szosie wybuchła mina, przy czym dwaj żołnierze angielscy ponieśli śmierć. Druty telefoniczne na drodze między Jerozolimą a Tel Awiwem zostały zerwane.

Przesyłki pocztowe do pierwszego lotu Warszawa-Hajfa

Warszawa. 22. 10. (ŻAT) Dyrekcja PLL. „Lot“ donosi, że już obecnie mogą być nadawane przesyłki pocztowe przeznaczone dla pierwszego bezpośredniego lotu Warszawa—Hajfa. Samolot odleci do Palestyny 27 bm. i już nazajutrz tj. 28 poczta będzie w Palestynie. Przesyłki pocztowe mogą być nadawane we wszystkich urzędach pocztowych.

Występ antysemitów na wykładzie prof. Kelsena

Praga. 22. 10, (ŻAT) Uniwersytet niemiecki w Pradze był dziś widownią awantur antysemickich. Podczas wykładów sławnego profesora prawa międzynarodowego Hansa Kelsena, emigranta z Niemiec, byłego profesora uniwersytetu berlińskiego studenci niemieccy wszczęli awanturę, bijąc Żydów. Jak zapewniają, uniwersytet niemiecki zostanie zamknięty, gdyby awantury antysemickie miały się powtórzyć.

Reksiści nie poddadzą się zakazowi

Bruksela. 22. 10. PAT. Wobec zakazu zorganizowania w przyszłą niedzielę mitingu rexistów, biuro prasowe stronnictwa komunikuje, że nie podda się temu zarządzeniu, jako nielegalnemu i niezgodnemu z Konstytucją. Zebranie to — jak głosi komunikat — odbędzie się.

Litwinow na liście proskrybowanych?

Paryż. 22. 10. PAT. „Le Jour“ donosi o aresztowaniu w Moskwie doradcy prawnego komisariatu dla spraw zagr. Celenowa, który był bliskim współpracownikiem komisarza Litwinowa. Dziennik twierdzi, iż aresztowanie Celenowa jest nie tylko dowodem osłabienia wpływów Litwinowa, lecz również stanowi osobiste niebezpieczeństwo dla obecnego komisarza dla spraw zagranicznych.

* * *

Paryż. 22. 10. PAT. Na podstawie informacji z Londynu „Le Matin“ twierdzi, iż obecny ambasador sowiecki w Paryżu, Potiemkin ma być powołany na komisarza ludowego dla spraw zagr. ZSRR, na miejsce komisarza Litwinowa.

Rząd sowiecki wycofuje się z komitetu nieinterwencji

Londyn. 22. 10. PAT. Posiedzenie komitetu do spraw nieinterwencji w Hiszpanii zwołano na jutro. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się przede wszystkim odpowiedź niemiecka na zarzuty o naruszeniu umowy o nieinterwencji. Nota niemiecka wytacza szereg zarzutów przeciwko Rosji Sowieckiej o naruszenie układu o nieinterwencji. Oczekiwane jest, że na jutrzejszym posiedzeniu rząd sowiecki ogólnie zaprzeczy wytoczonym przeciwko niemu zarzutom niemieckim, stwierdzi niepowodzenie akcji nieinterwencji i wycofa się z układu międzynarodowego.

Inspekcja w sklepach żydowskich dała pomyślny wynik

Warszawa, 22. 10. (L). Władze administracyjne z wicewojewodą Jurgielewiczem na czele przeprowadzają w Warszawie na terenie całego miasta skrupulatne i ostre rewizje, badając stan sanitarny i cenniki. W dniu dzisiejszym 40 urzędników w ciągu całego dnia urządziło formalny atak na wszystkie sklepy na terenie starostwa północnego i południowego. *Inspekcja w dzielnicy żydowskiej dała wynik pozytywny, gdyż stwierdzono, że w sklepach żydowskich panuje porządek.* Kilkanaście sklepów spożywczych zostało opieczętowanych. Równocześnie starostwo grodzkie wydało orzeczenie, że należy wywiesić cenniki także w sklepach z odzieżą, gdyż podczas zimy należy odzież uważać za artykuł pierwszej potrzeby.

Podania o koncesje na jatki koszerne

Warszawa, 22. 10. (L). Wydział przemysłowy magistratu warszawskiego rozpoczął już przyjmowanie podań o koncesje na jatki koszerne. Przy wniesieniu podania należy załączyć kartę rzemieślniczą oraz plan jatki. Plan taki należy przedłożyć do zatwierdzenia nawet wtedy, jeśli był już raz zatwierdzony przez władze administracji ogólnej. Koszty połączone z otrzymaniem koncesji wynoszą 30 zł.

Poprawa w stosunkach polsko-czeskich

Praga. 22. 10. PAT. Minister spr. zagran. Krofta wygłosił dziś w komisji spr. zagr. obu izb przemówienie o polityce Czechosłowacji.

Omawiając stosunki polsko - czechosłowackie, min. Krofta w sposób co najmniej zbyt optymistyczny scharakteryzował ich poprawę, stwierdzając, że rozmawiał na ten temat wyczerpująco w Genewie z min. Beckiem Min. Krofta wyraził dalej nadzieję, że zacieśnienie stosunków polsko -francuskich winno prowadzić do odprężenia napięcia między Polską a Czechosłowacją. Stwierdził on w końcu, że Czechosłowacja jest skłonną przyczynić się do tej poprawy, lecz jednocześnie, usiłując przerzucić odpowiedzialność na stronę polską, zaznaczył, że powodzenie tych dążeń nie zależy tylko od dobrej woli Czechosłowacji.

Za reorganizacją sądownictwa pracy

Warszawa, 22. 10. (Sin). W ministerstwie opieki społecznej złożony został memoriał związku pracowników umysłowych w sprawie reorganizacji sądownictwa pracy. Memoriał ten zawiera postulat utworzenia oddzielnej izby dla spraw pracy przy Sądzie Najwyższym jak również wyodrębnienia wydziałów odwoławczych dla spraw związanych z pracą w Sądach Okręgowych, rozpatrujących skargi odwoławcze od wyroków Sądów Pracy w pierwszych instancjach.

Radykali francuscy za współpracą z rządem frontu ludowego

Biarritz, 22. 10. (P). Dzisiaj rano o godz. 9.45 w kasynie municypalnym został otwarty 33 kongres stronnictwa radykałów socjalnych.

W kongresie biorą udział wszyscy wybitniejsi politycy, należący do stronnictwa. Rano na sali obrad byli obecni: Chautemps, Jean Zay, George Bonnet, Jean Misler, Maurice Sarraut, Gasnier Duparc, Edouard Herriot i inni.

Popołudniowe obrady kongresu rozpoczęła wielka mowa prezesa stronnictwa radykałów socjalnych Edwarda Daladier. Mówca przypomniał wydarzenia, jakie następowały po sobie we Francji w ciągu ostatnich miesięcy: reformy społeczne, dewaluację i t. d. Następnie Daladier przypomniał, że roku zeszłego stronnictwo radykałów socjalnych jednomyślnie postanowiło współpracować z wszystkimi elementami ludowymi, zawierając sojusz klas średnich z robotnikami i włościanami francuskimi.

Przeważająca większość stronnictwa aprobowała reformy społeczne, które rząd proponował, a parlament uchwalił. Prawdą jest, iż zwycięstwo frontu ludowego wywołało wśród robotników pewną egzaltację, która doprowadzała czasami do godnych pożałowania zajść. Cudzoziemcy i agenci prowokatorzy odegrali w konfliktach pracy niedopuszczalną rolę. O ile chodzi o przyszłość, Daladier wyraził zdziwienie, że przed opinią publiczną wysuwa się już teraz ewentualność rozbicia większości, chociaż ta większość nie przestaje popierać swymi głosami rządu, jakiego pragnął kraj. Znaczna większość ugrupowań radykalnych *wypowiedziała się za utrzymaniem frontu ludowego, z naciskiem domagając się, by kontynuował swe dzieło w ładzie i pokoju.*

Wysiłki frontu ludowego muszą zakończyć się powodzeniem. W razie przeciwnym ani rozwiązanie parlamentu, ani nowe wybory nie zapobiegłyby ogromnemu niebezpieczeństwu, jakie wynikłoby z tego załamania. Płaszczyzna gospodarcza wyraźnie dominuje obecnie nad płaszczyzną polityczną. Los frontu ludowego zależy od postępu gospodarstwa narodowego. Partia radykalna powinna przyczynić się do tego, by postępy te były jak najszybsze i by odbywały się w pokoju społecznym.

KRONIKA KRAKOWSKA

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Kleczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14; Dr Eibenschütz Stan., Potockiego 12, tel. 119-01; Dr Sperlingowa Rachela, Józefitów 19, tel. 127-03; Dr Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-99.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Rynek Podgórski 9.

NOWY KOMISARZ UBEZPIECZALNI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

W Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, w obecności dyrektora departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej dra Tadeusza Dyboskiego, dotychczasowy komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie radca Ignacy Zacharjasiewicz oddał swe agendy nowomianowanemu Komisarzowi Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie dr Rudolfowi Güntnerowi. Radca Zacharjasiewicz mianowany został równocześnie delegatem p. Ministra opieki społecznej dla Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. SZKOLE HANDLOWEJ W KRAKOWIE

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Kom. Rodz. na którym, po złożeniu sprawozdań przez p. Wortsmanową z działalności Komitetu, prof. Horowitza z kolonii, inż. Buchnera o sprawach ogólnoszkolnych, i p. Kolberową ze stanu kasowego, zreferował stan Zakładu dr S. Stendig.

Następnie wybrano Zarząd Komitetu Rodzicielskiego na rok szkolny 1936/37 w następującym składzie: prezes: E. Wortsmanowa, v-prezesi: p. F. Wertheimerowa i inż. A. Buchner, sekretarz: p. M. Barthowa, skarbnik: p. Sz. Muenzerowa, zast. sekr.: p. Landauowa, gospodyni: p. Raabowa, członkinie Wydziału: pp. Drobnerowa, Weinfeldowa, Spingarnowa. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp: Anker, Agatsteinowa, Löfflerowa, z Rady Pedagogicznej zaś pp: Immerglück i mgr Horowitz, a dyr. Stendig jako kierownik Zakładu.

CZY SWATOWI NALEŻY SIĘ PROWIZJA JEŚLI MĄŻ OPUŚCIŁ ŻONĘ PO ŚLUBIE?

Strona prawna zagadnienia czy swatowi należy się prowizja w wypadku doprowadzenia do skutku małżeństwa nie została jeszcze ustalona. W Sądzie Najwyższym znajduje się taka sprawa, która w najbliższym czasie będzie rozpatrzona.

Niezależnie od tego sąd krakowski zajmie się obecnie podobną sprawą tym bardziej ciekawą, że pozostającą w związku z głośną aferą matrymonialną. Chodzi tutaj o aferę niejakiego Majera Kernera z Łodzi, o której swego czasu obszernie donosiliśmy.

Kerner ożenił się z bogatą panną pochodzącą z jednego z miasteczek w Małopolsce zachodniej. Wyłudziwszy od niej posag zbiegł po krótkim czasie i ukrywa się przed poszukującymi go władzami.

W związku z tą sprawą toczy się proces w Sądzie Cywilnym w Krakowie. Swat krakowski Markus S. wystąpił na drogę sądową przeciw ukrywającemu się Kernerowi i jego rodzicom oraz teściowi Kernera domagając się od nich solidarnie zapłaty 250 dolarów.

W skardze swej powołuje się swat na to, że zawarł z pozwanymi umowę, wedle której pośredniczyć miał w dojściu do skutku małżeństwa a posag miał wynosić 5000 dolarów. Wedle umowy oraz zwyczajów wśród ludności żydowskiej panujących, za pośredniczenie w małżeństwie między osobami mieszkającymi w różnych miejscowościach należy się prowizja w wysokości 5 procent od sumy posagowej. Prowizję oblicza się od sumy posagowej jaka za pośrednictwem swata była przyrzeczona kandydatom małżeńskim. Zasada ta przyjęta zwyczajowo była również między obiema stronami umówiona.

Imieniem pozwanych wystąpił adw. dr J. Bader, powołując się na kodeks austriacki orzekający, że pobieranie wynagrodzenia za pośredniczenie w małżeństwie sprzeciwia się dobrym obyczajom.

Ponieważ kodeks polski nie konkretyzuje tej sprawy, sąd postanowił rozprawę odroczyć celem zasięgnięcia opinii. Sąd zwrócił się w tej sprawie również do rabinatu krakowskiego o wydanie odpowiedniego orzeczenia.

Tak więc spodziewać się należy w najbliższym czasie dalszej rozprawy, która wyświetli stronę prawną tego zagadnienia.

— ZEBRANIE „ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW" odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. w salach Klubu Syjonist., ul. Grodzka 71.

— ZMARLI W KRAKOWIE: błp. Berisch Lederberger (lat 94), Badner Frymela (lat 69), Maria Herczka (lat 85).

Wicewojewoda krakowski przeprowadził kontrolę cen i placów targowych

Urzędowo komunikują: W związku z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych w sprawie bezpośredniej kontroli cen artykułów powszechnego użytku, wicewojewoda krakowski dr Małaszyński łącznie z wiceprezydentem miasta dr Klimeckim, starostą grodzkim, kierownikiem oddziału aprowizacyjnego urzędu wojewódzkiego, naczelnikiem wydziału aprowizacyjno - targowego zarządu miejskiego oraz komendantem Policji Państwowej przeprowadził w dniu 22 bm. inspekcję placów targowych oraz jatek mięsnych na terenie miasta Krakowa, zwiedzając w szczególności place targowe i jatki przy pl. Słowiańskim, jatki Dominikańskie, plac targowy i jatki na Nowym Placu, jatki przy ul. Kalwaryjskiej oraz sklepy spożywcze w Podgórzu.

W czasie lustracji stwierdzono w wielu miejscach brak prawidłowych cenników oraz zakwestionowano w kilku miejscach nieświeże mięso. Przeciwko winnym sporządzono 18 doniesień karnych.

Przy sposobności przeprowadzania p. wyższej kontroli wicewojewoda przeprowadził inspekcję w domach położonych w dzielnicy Kazimierz oraz w Podgórzu, stwierdzając w nich brud. W związku z tym wicewojewoda dr Małaszyński wydał na miejscu zarządzenia w sprawie roztoczenia ściślejszej kontroli sanitarnej nad porządkiem domów, placów targowych oraz przedsiębiorstw spożywczych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „JOSIE KALB" W TEATRZE ŻYDOWSKIM. (Bocheńska 7). Zespół Morrisa Szwarca, który artystyczną grą swą, nadzwyczajną wystawą głośnego widowiska J. J. Zyngera „Josie Kalb" zdobył największe uznanie publiczności, codziennie wypełniającej po brzegi teatr, przedłużył swe występy jeszcze na kilka dni. Dziś w piątek po raz 11-ty „Josie Kalb". Początek punktualnie 8.30 wieczór. W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia. Bilety do nabycia w firmie Fischhab, ul. Grodzka 46 i od godz. 7 wiecz. przy kasie Teatru Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś pierwsze przedstawienie współczesnej, rosyjskiej komedii W. Szkwarkina „Cudze dziecko". Jest to w lekkiej formie dowcipna satyra na stosunki w Sowietach. W komedii opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego udział biorą pp: Fabisiak, Kłońska, Gerson, Niedziałkowska, Osuchowska, Starkówna, Macherski, Modzelewski, Opaliński, Tatarski, Wroński. Dekoracje H. Zwolińskiego. Jutro pogodna sztuka Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale" w inscenizacji i reżyserii Zygmunta Nowakowskiego.

— K. JUNOSZA - STĘPOWSKI PRZYBĘDZIE NA NIEDZIELĘ, 25 B. M. DO KRAKOWA, by dwukrotnie, tj. na przedstawieniu popołudniowym i wieczornym wystąpić w komedii Flers'a i Caillavet'a „Papa" w roli niezrównanego hr. de Larzac, czarującego lekkością, wykwintnością, swobodą.

— Z TEATRU „BAGATELA". Duży sukces odnosi wystawiona obecnie rewia pt. „Brazylia ma głos", w której rozpoczyna swe występy doskonała pieśniarka Hanka Runowiecka, żywo oklaskiwana. Partnerami jej są: E. Nowowiejski, J. Dwornicki oraz balet Kamińskich i chór Revelersów „Dobrana czwórka".

— ODZNACZENIE 13-LETNIEGO MUZYKA. Państwowa akademia muzyczna we Wiedniu przyznała w r. bież. nagrodę im. Kreislera 13-letniemu uczniowi żydowskiemu Oskarowi Weiznerowi.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Panna Lili" (Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szöke Szakall).
APOLLO: „Upiór na sprzedaż" (Rena Clair, Robert Donat, Jean Parker).
ATLANTIC: „Mały buntownik" (Shirley Temple) i „Concertina" (Carola Lombard Fred Mac Muray).
BAGATELA: „Brazylia ma głos" (Film i rewia).
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
MUZEUM: „Kapitan Gailliard" oraz „Nawarana"
PROMIEŃ: „Pasteur" (Paul Muni).
STELLA: „Samochód nr. 99" i „Anna Pollys".
ŚWIT: „Ada to nie wypada".
SZTUKA: „Król Burleski" (Warner Baxter, Aliec Faye, Mona Barric i Jack Oakie).
UCIECHA: „Anthony Advers" (Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise, Claud Rains).
WANDA: „Żona czy sekretarka" (Clark Gable, Myrna Lay, Jean Harlow).

Nie będą decydować w Berlinie o losach Austrii ponad jej głową

Rzym, 22. 10. PAT. Virginio Gaida na łamach „Giornale d'Italia" zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby w Berlinie przedstawiciele Włoch i Niemiec mieli powziąć wspólne decyzje, dotyczące Austrii bez jej udziału i ponad jej głową. Następnie dziennik pisze:

„Nie jest również aktualne i odpowiadające chwili obecnej twierdzenie londyńskiego „Times'a", iż intencją Mussoliniego jest powrót do koncepcji paktu czterech".

Gaida dementuje wszelkie pogłoski i domysły na temat groźby, jaką dla interesów brytyjskich na Morzu Śródziemnym stanowić by miała wizyta ministra Ciano w Berlinie.

Demonstracja bez konkretnych rezultatów

Paryż, 22. 10. PAT. Stanowisko prasy francuskiej wobec rozmów berlińskich hr. Ciano nacechowane jest spokojem. W Paryżu w dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, iż wizytę tę należy traktować raczej jako demonstracyjne potwierdzenie współpracy niż jako przygotowanie konkretnego układu.

Mówi się — pisze „Temps", że poważne miejsce w rozmowach berlińskich zajmują zagadnienia Europy środkowej, lecz że i mimo to żadne porozumienie nie zostanie podpisane. Wierzymy w to bez trudu.

* * *

Londyn, 22. 10. PAT. W depeszy z Berlina Reuter wyraża przypuszczenie, że obecne rozmowy włosko-niemieckie, prowadzone w Berlinie z okazji pobytu włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, zostaną wznowione w Wiedniu w początkach listopada podczas konferencji sygnatariuszy protokołów rzymskich.

Incydent na granicy hiszpańsko-francuskiej

Hendaye, 22. 10. PAT. Agencja Havasa donosi, że wczoraj o godz. 19 doszło na granicy francusko-hiszpańskiej do incydentu między żandarmem francuskim, pełniącym służbę na międzynarodowym moście, a 3 Hiszpanami z Irunu. W czasie zajścia żandarm został przez napastników *czynnie znieważony i rzucony na ziemię.*

Jak zdołały władze francuskie ustalić, w dniu wczorajszym obchodzono w Irunie uroczystość ku uczczeniu 15 obrońców toledańskiego Alkazaru. Po zakończeniu uroczystości, kilku członków „Falangi" zabłądziło skutkiem ciemności i, przeszedłszy granicę, znalazło się na terytorium francuskim, gdzie zostali zatrzymani przez celników. Żołnierze hiszpańscy nie mieli z sobą karabinów, tylko bagnety i ładownice, które im odebrano. Po przesłuchaniu oraz stwierdzeniu, że znaleźli się na terytorium francuskim przez pomyłkę, zostali przez żandarmów francuskich odprowadzeni na most międzynarodowy celem przekazania ich władzom hiszpańskim. *W chwili przeprowadzania żołnierzy przez most, zjawiło się od strony Hiszpanii 3 członków „Falangi", którzy po krótkiej wymianie słów z żandarmami francuskimi, rzucili się na jednego z nich i czynnie go znieważyli. Żandarmom pospieszyli na pomoc celnicy i wywiązała się utarczka, w czasie której dwom z napastników udało się zbiec za granicę hiszpańską.*

Dowództwo wojskowe Irunu wyraziło z powodu tego incydentu *ubolewanie i przeprosiło władze francuskie.*

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

WIELKA kancelaria adwokacka na prowincji przyjmie początkującego aplikanta. Zgłoszenia „Kaucja" Adm. Nowego Dziennika.

PRAKTYKANTKI sklepowej poszukuje Bohrer — Floriańska 27. 717k

POSZUKUJE się zdolnej siły biurowej, korespondencja, buchalteria. Zgłoszenia pod „Wawel 20" do Adm. Nowego Dziennika.

Posad poszukują

BEZPŁATNEJ praktyki biurowej poszukuje panna ze znajomością stenografii polskiej, pisania na maszynie, ewent. pomoc przy buchalterii. Zgłoszenia pod „Szybka orientacja" do Admin. N. Dziennika.

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich: Ohrenstein, Paulińska 14. 311k

ABSOLWENT trzech lat medycyny ZAGRANICZNEJ władający francuskim, niemieckim, włoskim, angielskim, szuka jakiegokolwiek zajęcia: Skromne warunki. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod szyfrą: „B. D." 8212g

BEZROBOTNY drzewiarz poszukuje jakiejkolwiek posady najchętniej przy drzewie. Zgłoszenia pod „Samotny" do Adm. Nowego Dziennika. 8122g

ZDOLNY podróżujący z kilkuletnią praktyką w branży galanteryjnej i bižuteryjnej poszukuje posady lub zastępstwa za kaucją. Zgłoszenia pod „1000" do Adm. Nowego Dziennika. 8145g

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. Lekarzy i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnacje, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarską bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7, Telefon 174-49 8220bpl



ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE TYLKO DO 10. XI. 1936 roku! Najsławniejszy jasnowidz - grafolog świata Abdel - Hanim wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los oraz da ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy wykonanej przez **ABDEL - HANIMA**. Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę da Ci możność zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawi Ci horoskop, dający klucz do Nowego Życia i dobrobytu. Nadeślij datę urodzenia, pismo własnoręczne, podaj imię nazwisko, dokładny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie Swoje, o ile posiadasz zdjęcie zainteresowanej osoby oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami na koszty portorii. — **ADRESOWAĆ: ABDEL - HANIM, LWÓW 15, ul. CERKIEWNA 18/3.**

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Garowa 13, tel. 168-21. 8203g

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania. Zgłoszenia pisemne D. Wiesen, Miodowa 16. 8231g

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

TELEGRAM. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, ewetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, STAROWIŚLNA 27. 271k

„GRACJA" Kraków, Szewska 6. Gorsety, napierśniki. Najprzedniejsze gatunki, — najnowsze fasony, najniższe ceny. 8236g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria: **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 885k

WYTWÓRNIA Pyjam, — Stradom 17, (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w wielkim wyborze najtaniej poleca Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. — 169k

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych UHER i ABSLER **Kraków, św. Jana 11** Tel. 109-05

Lokale

MIESZKANIE 3 pokoje z komfortem w VII dzielnicy poszukiwane. **Telefon 165-52.** 8232g

STARSZA samotna wdowa poszukuje panny na wspólne mieszkanie od zaraz. — Zgłoszenia: Bonifraterska 3 II. p. m. 6.

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

Różne

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. **KOZŁOWSKI** tel. 133-74. 630k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8028g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10.

Nauka i wychowanie

PROF. L. GUTTFREUND nauka gry na skrzypcach, fortepianie. Kurs I. 15 zł. miesięcznie. Starowiślna 49 lub Legionów 16. 8181g

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

PRZYGOTUJĘ ucznia z zakresu gimnazjum całe utrzymanie. Prof. Greis — Rabka. 8200g

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, ul. Sarego 12. WPISY codziennie. Dla pp. Abiturjentów (tek) zespół oddzielny. 447k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY. 8003g

Żądajcie wyraźnie tylko Fromms Act GUM...!



Co za szczęście, że słoń nie potrafi się wspiąć na drzewo.



— Jako dziecko byłem dwa razy szczepiony.

— Gdzie?

— Raz w Bochni, a drugi raz w Nowym Sączu.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. M[illegible]sz Kaufer,
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Fe[illegible]ua,